

PIĄTEK-NIEDZIELA
1-3 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 233 (7704)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN

BOGDANKA

dziennik

W S C H O D N I

**Zwierzęta
odpłacają za
ratunek** wielką,
bezwartunkową
miłością



2-3
MAGAZYN

**W sobotę wielka uliczna
zbiórka.** Lista punktów



9
STRONA

**Tydzień
w krzywym
zwierciadle**
Tomasza
Wilczkiewicza



3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Rodzina w potrzasku. Walczą o synka

NIEZROZUMIAŁA DECYZJA Rodzice półtoramiesięcznego Zdzisia są zrozpaczeni. Od ponad dwóch tygodni codziennie jeżdżą do lubartowskiego szpitala, by móc zobaczyć swoje maleństwo. Zabrać go ze sobą nie mogą, bo szpital nie chce im wydać niemowlaka. Sąd w ekspresowym tempie ograniczył im prawa rodzicielskie. Powód? Według urzędników - nie poradzą sobie z opieką nad nim. Dziecko ma trafić do rodziny zastępczej. - Dlaczego oni nam to robią? - nie mogą zrozumieć małżonkowie

Radosław Szczęch

Mariusz i Jagoda Szyszkowscy do niedawna byli szczęśliwą parą małżonków, którzy wyczekiwali narodzin swojego pierwszego dziecka. Mały Zdzisław, jak go nazwali, miał trafić do ich wiejskiego gospodarstwa, ok. 90-metrowego domu w Sobolewie (gmina Firlej), który oprócz małżonków zamieszkuje chętna do pomocy babcia dziecka. Poród przebiegł dobrze, syn urodził się zdrowy. Przyszedł na świat w lubartowskim szpitalu, w poniedziałek 13 listopada.

Szpital dziecka nie oddaje

- Pani doktor powiedziała mi, że będziemy mogli zabrać dziecko w sobotę, ale tego dnia okazało się, że to niemożliwe. Że potrzebne są jeszcze jakieś badania. Nie wiedzieliśmy kiedy oddadzą nam Zdzisława. Pojechaliśmy wtedy oboje do domu, a dziecko zostało w szpitalu. W poniedziałek powiedzieli nam, że nie możemy go zabrać. Od tamtej pory codziennie do niego jeździmy.

Bardzo chcielibyśmy go odzyskać - mówi pani Jagoda.

Dojazd do Lubartowa z małej wioski położonej na peryferiach gminy nie jest prosty. Szyszkowscy o pomoc proszą jednego z sąsiadów, który wozi ich do miasta. Taka usługa kosztuje ich 200 zł za kurs w obie strony. Pieniądze, mimo tego, że obojgu się nie przelewa, nie są teraz dla nich najważniejsze. Rodzina postarała się o adwokata. Mecenas, po zapoznaniu się z ich historią, zdecydowała się pomóc im pro bono.

Obcy dom. Kara za „odniesione wrażenie”?

Dlaczego szpital nie chce oddać syna jego rodzicom? Jak powiedziała nam jedna z lekarek oddziału neonatologicznego, mama Zdzisława sprawiała wrażenie „nieporadnej”. Sygnał ostrzegawczy ze szpitala otrzymał następnie lubartowski sąd. Ten postanowił tymczasowo uchylić prawa rodzicielskie małżeństwu z Sobolewa i poprosił o opinię Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Firleju. Wyznaczony pracownik



Rodzina Szyszkowskich z gminy Firlej nie może odzyskać syna, który niedawno przyszedł na świat. Ich dziecko sąd kieruje do rodziny zastępczej. Decyzje w tej sprawie zapadają wyjątkowo szybko

FOT. M. SZYSZKOWSKI

socjalny oraz wyznaczony przez sędziego kurator w poniedziałek odwiedzili państwa Szyszkowskich, a po rozmowie z nimi wydali opinię. Na jej podstawie sąd wydał w tym tygodniu postanowienie o skierowaniu Zdzisława do rodziny zastępczej.

- Nie możemy pozwolić na to, żeby nasz syn trafił do obcego domu. Zrobimy wszystko, żeby do tego nie doszło. **NIE WIEM DLACZEGO ONI NAM TO ROBIĄ.** Przecież mamy dobre warunki, ja pracuję, żona ma rentę, moja mama emeryturę. Bardzo nam zależy na naszym

dziecku. Zajęlibyśmy się nim najlepiej jak umiemy - zapewnia pan Mariusz.

Sąd reaguje szybko

Urzędnicy jednak nie mają takiej pewności. - Otrzymałmy niepokojący sygnał od personelu szpitala, który obserwując zachowanie matki, stwierdził brak należytego zainteresowania dzieckiem. Kobieta posiada orzeczoną niepełnosprawność, całkowitą niezdolność do samodzielnej egzystencji. Z kolei ojciec podczas jednej z wizyt miał zachowywać się agresywnie. Musieliśmy zareagować. Dla nas najważniejsze jest dobro dziecka - tłumaczy Borys Sapalski, prezes Sądu Rejonowego w Lubartowie.

- Pracowałem wtedy przez całą noc remontując jedno z pomieszczeń domu. Byłem niewyspany i zmęczony. Prosiłem personel o informację na temat stanu zdrowia mojego syna. Nie chcieli mi nic powiedzieć. Odparłem, że jeśli tego nie zrobią, zabiorę dziecko do innego szpitala. **TO NIE BYŁA AGRESJA TYLKO BEZSIŁNOŚĆ** - tłumaczy pan Mariusz.

Postawy urzędników nie rozumie również jego żona. - Nie wiem dlaczego to wszystko się dzieje. **CHCIAŁABYM TYLKO JEDNEGO, ODZYSKAĆ MOJE DZIECKO.** Naprawdę nauczyłam się już go przewijać. Dałabym sobie radę - przekonuje pani Jagoda.

Będzie odwołanie

Mimo wykazywanej determinacji, by odzyskać prawa rodzicielskie, skorzystania z usług prawnika, zawiadomienia mediów oraz poświęcania niemal każdej wolnej chwili, by zobaczyć swoje maleństwo - sąd nie nabrał zaufania do Szyszkowskich. Na podstawie wydanego w tym tygodniu postanowienia, ich syn ma trafić do wspomnianej rodziny zastępczej. O tym, gdzie dokładnie zdecyduje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Do czasu skierowania go do nowego domu, będzie pozostawał w szpitalu. Wydane postanowienie nie jest prawomocne. Rodzina z Sobolewa zapowiada już, że będzie odwoływała się od niej do sądu wyższej instancji.

Medal Karskiego dla „lubelskiego” Niemca

CZŁOWIEK MISJI Przyjaciół Polski i Ukrainy, blisko związany z Lublinem, niemiecki dyplomata kierujący w Komisji Europejskiej grupą zadaniową na rzecz ukraińskiej akcesji do Unii Europejskiej, a wcześniej orędownik polskiego członkostwa w UE, **GEORG ZIEGLER** został uhonorowany **MEDALEM 75-LECIA MISJI JANA KARSKIEGO**. Wręczenie odznaczenia odbędzie się podczas specjalnej uroczystości w Lublinie 9 grudnia br.

Waldemar Piasecki

Uzasadnienie decyzji medalowej brzmi: za determinację serca i czynu w budowaniu polsko-niemieckiej rzeczywistości we wspólnej Europie. Odwołuje się ono do całej drogi działalności publicznej Georga Zieglera zainicjowanej w lipcu 1980 roku w Lublinie.

Wtedy przybył on do naszego miasta jako stypendysta na Szkołę Letnią KUL. Niebawem spotkał się z historią, kiedy przez Lublin i region przeszła potężna fala strajków, zapoczątkowana robotniczym protestem w świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Zafascynowany polskim ruchem sprzeciwu i wybuchem rewolucji solidarnościowej przeciwko real socjalistycznej rzeczywistości podróżował do Gdańska, Gdyni i na Śląsk, chcąc być naocznym świadkiem wydarzeń. Wtedy zetknął się z polskim duchownym, lubelskim dominikaninem ojcem Ludwikiem Wiśniewskim, definiowanym przez Stasi jako jeden z pięciu najbardziej niebezpiecznych polskich opozycjonistów, który stał się jego moralnym mentorem.

Po powrocie do Fryburga zmienił zamiar ubiegania się o studia w roku akademickim 1981/82 na jezuickim Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, wybierając Katolicki Uniwersytet Lubelski. Uczęszczał na seminaria m.in. u prof. Władysława Bartoszewskiego i ks. prof. Tadeusza Stycznia i na Papieskiej Akademii Teologicznej u ks. prof. Józefa Tischnera. Aktywnie zaangażował się w ruch solidarnościowy. Studia zostały przerwane wpro-
wadzeniem stanu wojennego

13 grudnia 1981r. Georg pozostał jednak w Polsce i niósł w rozmaity sposób. pomoc przyjaciółom z podziemnej Solidarności. Uczestniczył w akcjach protestu, organizował przerzucanie z Niemiec powielaczy. Był zatrzymywany przez bezpiekę. Ostatecznie wiosną 1983 roku powrócił do Niemiec.

Szybko z grupą przyjaciół doprowadził do założenia prywatnej fundacji stypendialnej GFPS, która od 1984 roku funduje stypendia dla studentów z Polski na semestralne pobyty naukowe lub kursy językowe na niemieckich uczelniach. Georg został pierwszym prezesem GFPS i pozostał nim do 1989 roku. Do tej pory GFPS i siostrzane organizacje (np. GFPS-Polska, GFPS czeska) ufundowały stypendia dla ponad 1300 osób z pięciu krajów (Polska, Niemcy, Czechy, Białoruś i Ukraina).

Po polskiej transformacji ustrojowej, w 1990 roku Ziegler otrzymał propozycję wstąpienia do administracji publicznej i podjęcia pracy w Ambasadzie Niemiec w Warszawie na stanowisku attaché do spraw polityki społecznej (1990-95). Organizował współpracę między ministerstwami pracy Niemiec i Polski, np. między ministrami Norbertem Blümem a Jackiem Kuroniem.

Opiniował dziesiątki projektów przedłożonych Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Reprezentował ambasadę w wielu spotkaniach z ofiarami niemieckiego terroru w czasie okupacji. Wspólnie z żoną Marią Podlasek-Ziegler założył Wydawnictwo Polsko-Niemieckie z siedzibą w Warszawie, które wydało m.in. książkę Jana Józefa Lipskiego „Powiedzieć



sobie wszystko”, Władysława Bartoszewskiego „Und reiß uns den Hass aus der Seele (Wyrwij z duszy nienawiść)

lub książki Freyi von Moltke „Wspomnienie z Krzyżowej”. Wcześniej był edytorem i tłumaczem książki Tadeusza

Mazowieckiego w Wydawnictwie Herdera „Partei nehmen für die Hoffnung” (Stanąc po stronie nadziei).

Jego lubelskim dziełem jest walne przyczynienie się do powstania w 1993 roku Europejskiego Domu Spotkań – Fundacja Nowy Staw. Z jej siedzibą w Nasutowie. Fundacja popiera wszelkie inicjatywy społeczne mające na celu budowanie społeczeństwa obywatelskiego, współpracy i solidarności między narodami. Wspiera procesy demokratycznych przemian na Białorusi i Ukrainie oraz proces integracji Polski z Unią Europejską. Promuje Lublin i Lubelszczyznę jako

dla Ukrainy (Support Group for Ukraine) w Komisji Europejskiej która wspiera reformy w tym kraju niezbędne do kandydowania do wspólnoty europejskiej. Od dnia inwazji rosyjskiej 24 lutego 2022 roku koordynuje znaczną część pomocy dla Ukrainy i intensywnie pracuje nad jej wnioskiem o uzyskanie pełnego członkostwa UE. Te wysiłki zostały uwieńczone statusem kraju kandydującego w czerwcu 2022r. Od lutego br. jest doradcą dyrektora nowo utworzonego „Ukraine Service” w Komisji Europejskiej która łączy odbudowę Ukrainy z przygotowaniem do pełnego członkostwa.



miejsce spotkania różnych kultur i narodów.

W 1997 roku został oddelegowany do pracy w Komisji Europejskiej w Brukseli z zadaniem pracy na rzecz rozszerzenia UE na wschód i przygotowywaniem do tego krajów kandydujących. Jego pomoc Polsce w tej materii jest trudna do przecenienia. Przez pełną dekadę zajmował się kwestią cypryjską i konsekwencjami wstąpienia podzielonej wyspy do UE. Od 2013 zajmował się krajami Bałkanów Zachodnich (Bośni i Hercegowina oraz Albanii) w ich drodze do UE. Dwa lata temu został zastępcą dyrektora Grupy Wsparcia

Georg Ziegler jest człowiekiem misji. Ogromną częścią tej misji jest uczynienie relacji polsko-niemieckich najlepszymi z możliwych. Wolnymi od taniej demagogii i zjadliwych stereotypów. Przede wszystkim dowodzenia, że wspólna Europa bez przyjaźni sobie Niemiec i Polski pozostanie jedynie utopijną iluzją. Dlatego Medal 75-lecia Misji Jana Karskiego zasłużył mu się należy. Tak twierdzi ojciec Ludwik Wiśniewski i pod czym można się tylko podpisać.

Dziennik Wschodni przyjmuje patronat nad lubelską uroczystością uhonorowania laureata.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Uzdrowiają ponad granicami

TELEMEDYCYNĄ Lubelscy lekarze wydatnie pomagają na odległość ofiarom wojny z urazami oczu. Od zdalnych konsultacji prowadzonych przez specjalistów Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 zaczyna się postawienie diagnozy, a potem leczenie przez okulistów z Uniwersytetu Medycznego we Lwowie.

- Taka pomoc jest możliwa dzięki Grantowi Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na rozwój telemedycyny pomiędzy UM w Lublinie a Uniwersytetem Medycznym we Lwowie, z którym zacieśniliśmy współpracę dzięki **PROF. ANDRIJOWI ZIMENKOWSKIEMU**. Na realizację programu UM Lublin otrzymał ponad 300 tys. zł. Już udzieliliśmy pomocy ponad 200 pacjentom, którzy podczas wojny doznali urazów oczu. W ramach tego grantu będzie można udzielić pomocy około 500 osobom – mówi prof. dr hab. n. med.



FOT. NADESZANE

Robert Rejdek, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie a jednocześnie prorektor ds. cyfryzacji UM w Lublinie.

Za część badawczą ze strony polskiej odpowiadają **PROF. ROBERT REJDAK**, dr

hab. Tomasz Chorągiewicz oraz dr hab. Kamil Jonak. W ramach wspomnianego grantu współpraca z Uniwersytetem Medycznym we Lwowie będzie poszerzona także o kardiologię, dermatologię, chirurgię plastyczną oraz anestezjologię.

W ciężkich przypadkach pacjenci z Ukrainy przewożeni są do Lublina, tu prof. Rejdek z zespołem pomógł ocalić wzrok już w co najmniej kilkudziesięciu beznadziejnych przypadkach urazów wojennych.

JERZY KOWALCZYK

Protest stygnie

Służby polskie zwiększają ilość kontroli na przejściu granicznym w Medyce. Przewoźnicy ze wschodu odpowiedzieli swoją blokadą ruchu

Wśród odbyło się spotkanie protestujących przewoźników z nowym ministrem infrastruktury Alvinem Gajdurem. Druga grupa przewoźników udała się na posiedzenie sejmowej komisji infrastruktury.

- Na spotkaniu ustalono, że nie będziemy w najbliższych dniach eskalować protestu, w zamian za znaczące



Wczorajsza blokada Ukraińców w Ludwinie

ZDJĘCIE RAFAŁ MEKLER / TWITTER

zwiększenie liczby kontroli pojazdów ukraińskich. Działamy na zasadzie wzajemności. - mówi Rafał Mekler, jeden z organizatorów protestu przewoźników. Również w czwartek rano około godziny 9.20 w miejscowości Ludwinów ukraińscy kierowcy czekający w kolejce rozpoczęli blokadę drogi DK12. Jak twierdzi rzecznik prasowy policji w Chełmie, sytuacja ta trwała około 20 minut. Teraz

droga prowadząca do przejścia granicznego w Dorohusku jest już przejezdna.

Zgodnie z raportem Izby Administracji Skarbowej, aktualnie do przejścia w Dorohusku na wyjazd z Polski w kolejce czeka około 350 pojazdów, co wiąże się z 3 dniami oczekiwania na kontrolę. Z kolei czas oczekiwania na przejściu w Hrebenne do 7 dni.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

„Wyjaśniali” zaległe sprawy. Wyrzucili kolegę z trzeciego piętra

Za usiłowanie zabójstwa będą odpowiadać dwaj mieszkańcy powiatu włodawskiego. W trakcie libacji w jednym z mieszkań we Włodawie wyrzucili kolegę z balkonu na trzecim piętrze. Powodem miało być „wyjaśnienie” zaległych spraw.

O zdarzeniu, do którego doszło w niedzielę po godz. 14, służby poinformował jeden ze świadków. - Z jego relacji wynikało, że widział, jak trzymający za nogi mężczyzna zo-

stał puszczony z wysokości trzeciego piętra przez innego mężczyznę i runął na ziemię – informuje asp. sztab. Kinga Zamojska-Prystupa, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włodawie.

Przybyła na miejsce załoga karetki zabrała 29-latkę do miejscowego szpitala. Ze względu na bardzo ciężki stan, został on jednak przetransportowany śmigłowcem do jednej z lecznic w Lublinie.

- Tymczasem w mieszkaniu, z którego wyrzucono

poszkodowanego, policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 37 i 38 lat. Młodszy z nich był trzeźwy, starszy miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mundurowi ustalili, że w trakcie zdarzenia trwało spotkanie towarzyskie.

- W pewnym momencie, 37- i 38-latek chcąc pozbawić życia 29-latkę po uprzednim skrepowaniu rękami jego rąk i nóg wyrzucili go zwróconego głową do dołu z balkonu na trzecim piętrze. Ze wstępnych

ustaleń wynika, że powodem miało być „wyjaśnienie” zaległych spraw – relacjonuje policjantka z włodawskiej komendy.

Obaj mężczyźni byli wcześniej notowani w policyjnych kartotekach. Usłyszeli już zarzuty. We wtorek Sąd Rejonowy we Włodawie zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu. Zatrzymanym grozi kara dożywocia. 37-latek za popełnione przestępstwo odpowie w warunkach recydywy.

(TOMA)

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



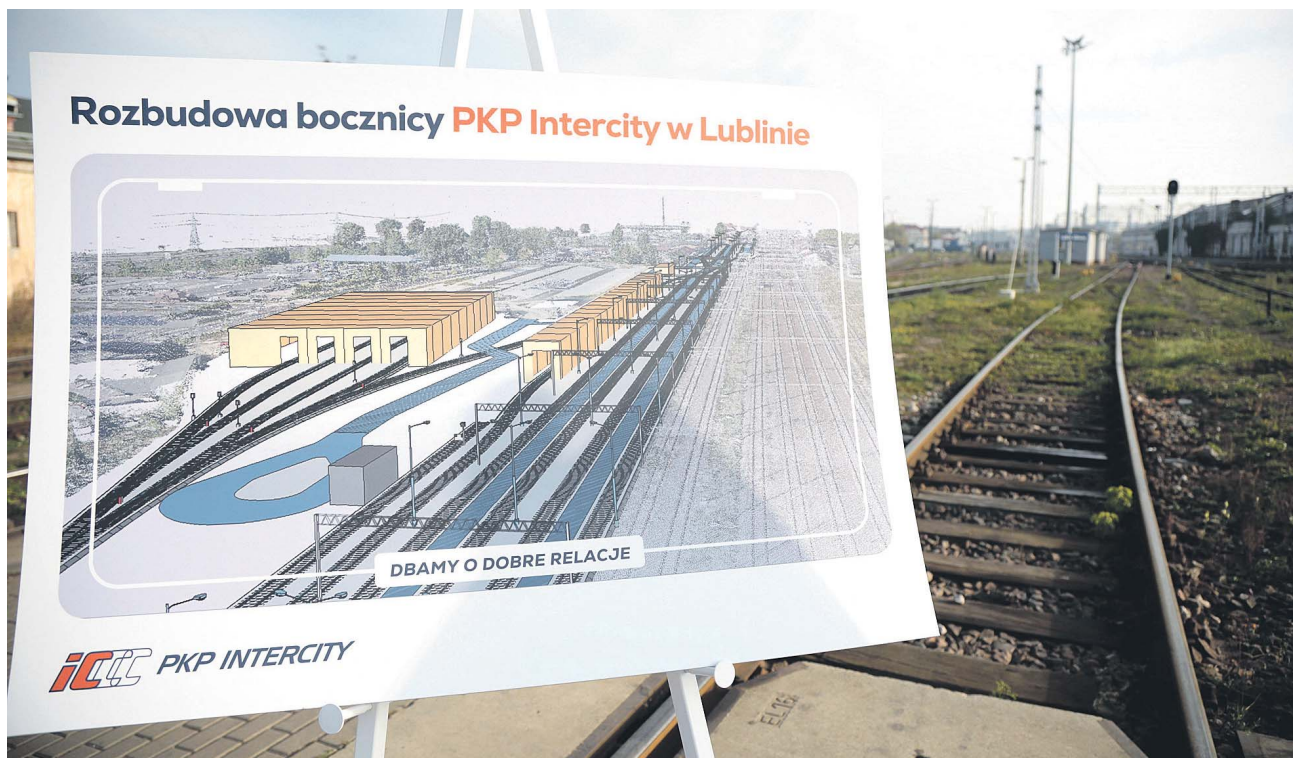
Pięć ofert na rozbudowę bocznicy i duża rozbieżność w cenie

KOLEJ Pięć firm chce zaprojektować rozbudowę bocznicy kolejowej przy dworcu Lublin Główny. Cztery oferty mieszczą się w kwocie, jaką na ten cel zamierza wydać spółka PKP Intercity. Inwestycja ma dać 150 nowych miejsc pracy

Tomasz Maciuszczak

Temat budowy dwóch hal do obsługi pociągów pojawił się w niedawnej kampanii wyborczej. Na początku października, tuż przed wyborami parlamentarnymi, pochodzący z Lublina wiceprezes PKP Intercity Tomasz Gontarz mówił wówczas o poprawie warunków pracy przy przygotowywaniu pociągów do drogi i dokonywaniu bieżących napraw, które obecnie odbywa się na świeżym powietrzu. Podczas konferencji prasowej towarzyszył mu ówczesny szef gabinetu wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego Michał Moskał, który z powodzeniem kandydował do Sejmu. Wspominał o „gigantycznej szansie dla regionu”, związanej z planami zatrudnienia dodatkowych 150 osób. Inwestycja pozwoliłaby bowiem na przeniesienie do Lublina części prac przy obsłudze wagonów z bazy na warszawskim Grochowie.

Zaledwie kilka dni wcześniej PKP Intercity ogłosiło przetarg na zaprojektowanie przebudowy lubelskiej bocznicy.



Dziś już wiemy, że spółka zamierza przeznaczyć na ten cel niepełna 6 mln 648 tys. złotych.

W tej kwocie zmieściły się cztery z pięciu nadesłanych

ofert. Najniższą cenę – 2 mln 274 tys. zł – zaproponowało konsorcjum firm Infares z Warszawy i BDK z Lublina. Kryterium cenowe spełniają także propozycje złożone przez: Infra – Centrum Doradztwa z Leszna (3 mln 62 tys. zł), Sweco Polska z Poznania oraz Biuro Projektów

Kolejowych i Usług Inwestycyjnych z Łodzi (4 mln 279 tys. zł) oraz Elkol z Bytomia (6 mln 76 tys. zł).

Znacznie powyżej założonej kwoty swoją pracę wyceniła za to poznańska spółka BBF, która za zlecenie oczekuje zapłaty w wysokości 11 mln 438 tys. zł.

– Teraz oferty będą polegały na dokładnej analizie – informuje Cezary Nowak, rzecznik prasowy PKP Intercity. I podtrzymuje zapowiedzi złożone podczas wspomnianej konferencji: – W ramach realizacji inwestycji powstanie m.in. hala utrzymania wraz z zapleczem administracyjno-

Dwie hale do obsługi pociągów mają powstać w rejonie ul. Krochmalnej, w pobliżu dworca Lublin Główny

FOT. KATARZYNA NASTAJ

-warsztatowym, posterunek rewidentki, drogi technologiczne czy sieć trakcyjna. Zrealizowanych zostanie także szereg prac modernizacyjnych, związanych z oświetleniem, punktami grzania 3kV czy instalacją wodną. Inwestycja pozytywnie wpłynie również na warunki pracy w bocznicy. Modernizacji ulegną bowiem zaplecza techniczno-magazynowe, jak również socjalne. Dzięki rozbudowie stacji postojowej znacznie poprawi się jakość oraz tempo wykonywania prac przeglądowo-naprawczych w PKP Intercity. W efekcie inwestycji zatrudnienie wzrośnie z 250 osób do 400 – dodaje Nowak.

O ile uda się bez przeszkód wyłonić wykonawcę dokumentacji projektowej, na jej przygotowanie będzie on miał rok od momentu podpisania umowy.

Ranking Gmin Lubelszczyzny

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Tomasza Rodziewicza

Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna Oddział w Lublinie, inicjatora wielu obchodów rocznicowych, konferencji, publikacji oraz wystaw związanych z dziejami Kresów Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciółom składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz

Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



Te samorządy są najlepsze w regionie. Wyróżniają się pod względem ekonomicznym i społecznym. Uroczysta GALA...

VII edycji Rankingu Gmin Lubelszczyzny miała miejsce wczoraj w Lublinie. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z urzędem statystycznym nagradza najlepszych. W tegorocznym rankingu na pierwszym miejscu znalazł Puchaczów (gmina wiejska). Dalej uplasowały się: Wojciechów, Głusk, Wisznice i Księżpól.

Natomiast w kategorii miast zwyciężył Świdnik, a za nim: Biłgoraj, Stoczek Łukowski, Lubartów i Tomaszów Lubelski. Zaś w grupie gmin miejsko-wiejskich pierwszą lokatę zajął Nałęczów, a kolejne miejsca przypadły dla Janowa Lubelskiego, Józefowa, Łęcznej oraz Piask.

– Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej od wielu lat realizowała rankingi w województwie małopolskim, podkarpackim i lubelskim. A od trzech lat realizujemy je we wszystkich województwach. Opracowaliśmy unikalną metodologię na podstawie której Urząd Statystyczny wylicza wskaźnik – mówi Natalia Gmurkowska, koordynatorka z fundacji. – Pod



uwagę bierze się 16 kryteriów m. in. pozytywnie europejskich funduszy, wyniki egzaminów ósmoklasistów, liczbę bibliotek, wskaźniki ekologiczne czy dofinansowanie organizacji samorządowych.

– Nagroda jest probierzem dobrej pracy – podkreśla Waldemar Jackson,

burmistrz Świdnika. – Z mojego punktu widzenia jako burmistrza z długim stażem uważam, że ranking jest bardzo obiektywny i dobrze skonstruowany. Kryteria obrazują wszystkie ważne segmenty miasta, które tworzą całość.

KN

Nasz drogi rower miejski

WĄTPLIWOŚCI Koszty funkcjonowania systemu Lubelskiego Roweru Miejskiego w tym roku prawie dziesięciokrotnie przekroczył zyski, jakie z tego tytułu wpłynęły do kasy miasta. – To nierentowne – komentuje jeden z radnych i proponuje dyskusję o wydaniu tych pieniędzy w inny sposób

Tomasz Maciuszczak

P rzypomnijmy, że w tym roku Lubelski Rower Miejski wystartował 21 marca i po raz pierwszy jest obsługiwany nie przez wewnętrzną firmę, a przez miejską spółkę MPK Lublin. Niedawno miasto pochwaliło się sukcesem, bo do połowy listopada jednoślady wypożyczano ponad 152 tys. razy, a aplikację LRM pobrało 21,3 tys. osób. To najlepszy wynik od kiedy system funkcjonuje w formule pełnej odpłatności, bez darmowych pierwszych 20 minut przejazdu.

Okazuje się jednak, że do wypożyczalni rowerów na minuty trzeba sporo dopłacać. Interpelację w tej sprawie złożył radny Marcin Jakóbczyk (Prawo i Sprawiedliwość), który pytał o dochód miasta z korzystania przez mieszkańców z rowerów miejskich oraz o związane z tym koszty.



W odpowiedzi podpisał ją przez zastępcę prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artura Szymczyka czytamy, że do 16 listopada do miejskiej kasy z tego tytułu wpłynęło 265 tys. zł. Utrzymanie systemu

jest natomiast niemal dziesięć razy droższe. Według stanu na koniec października kosztowało ono prawie 2,5 mln zł.

– Poprosiłem o te dane, bo w projekcie uchwały budżetowej na przyszły rok

widzimy, że nakłady na ten cen znacznie przewyższają przychody. Dlatego chciałem wiedzieć, jak to wygląda obecnie. To pokazuje, że Lubelski Rower Miejski jest nierentowny i nasuwa się pytanie, czy w sytuacji

System Lubelskiego Roweru Miejskiego od tego roku obsługuje MPK Lublin

FOT. DW

rosnącego zadłużenia miasta stać nas na to, by dokładać duże pieniądze do jego utrzymania – komentuje radny Jakóbczyk. I dodaje: – Te środki można wydać na inny cel. Przykładowo, wzorem Gdyni, można rozważyć dotacje dla mieszkańców do zakupu własnych rowerów. Moim zdaniem ten temat trzeba poruszyć podczas dyskusji nad przyszłorocznym budżetem.

Tymczasem, według niedawnej zapowiedzi miejskie rowery, o ile pozwoli na to pogoda, nie znikną z ulic Lublina na zimę. Od dziś liczba dostępnych jednośladów ma jednak zostać zmniejszona z obecnych 300 do 100.

Profilaktyka i specjaliści

ZDROWIE 1 grudnia to Światowy Dzień Walki z AIDS. W obchody włącza się lubelska WSPA.

S zacuje się, że rocznie 1,3 mln osób zostaje zakażonych wirusem HIV, w skutek czego 630 tys. osób traci życie w ciągu roku. W związku z tym, że warto zwiększać świadomość i ponosić wiedzę zwłaszcza wśród młodych i aktywnych seksualnie młodych ludzi, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji organizuje cykl dwóch spotkań informacyjnych ze specjalistami z AIDS Healthcare Foundation Polska.

– W Polsce przez ostatnie lata ogromnie zaniedbaliśmy profilaktykę HIV/AIDS. O wirusie się nie mówi, nie ma kampanii promujących bezpieczne zachowania i pokazujących, jak o sobie zadbać, a testowanie na HIV jest wciąż traktowane jako niepotrzebne i wstydliwe – mówi Anna Szadkowska-Ciężka, szefowa programu AHF w Polsce.

Akcja odbędzie się w sali nr 223 w WSPA przy ul. Bursaki 12 w Lublinie. Spotkanie w języku angielskim zaplanowane jest 1 grudnia o godz. 16, a w języku polskim 2 grudnia o godz. 10. Na miejscu będzie możliwość wykonania darmowego, szybkiego testu przesiewowego na HIV.

OPRAC. KAZ

Podziel się cennym darem

WSPARCIE Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie rusza z grudniowymi akcjami terenowymi. Tym razem wyjedzie do 11 lokalizacji poszukując dawców.

K rew to dar, który ratuje życie. RCKiK systematycznie jeździ po województwie lubelskim szukając honorowych dawców. W banku krwi najbardziej brakuje grup A RhD- oraz O RhD-. Przypominamy, że chętni, którzy chcą podzielić się krwią mogą zrobić to na co dzień w siedzibie RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie.

Harmonogram grudniowych akcji terenowych w regionie:

4 grudnia: **BELŻYCE**, ZS im. M. Kopernika, (ul. Bychawska 4). Rejestracja w godzinach 9-13

5 grudnia: **LUBARTÓW**, Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej, (ul. 1 Maja 82). Rejestracja w godzinach 9-13

5 grudnia: **LUBLIN**, Siedziba LORARIMR (ul. Szafirowa 6), Ciecierzyn. Rejestracja w godzinach 9-13

6 grudnia: **LUBLIN**, pod DeCathlon (Al. Spółdzielczości



FOT. ARCHIWUM

Pracy 26). Rejestracja w godzinach 10-14

6 grudnia: **PUŁAWY**, ZS nr 2, (ul. Jaworowa 1). Rejestracja w godzinach 8.30-12.30

8 grudnia: **MODLIBORZYCE**, parking pod Policją, (ul. Piłsudskiego 58A). Rejestracja w godzinach 8.30-12

8 grudnia: **WOHYN**, Plac 9 września. Rejestracja w godzinach 9-13

9 grudnia: **ANNOPOL**, Centrum Kultury, (ul. Radomska

26). Rejestracja w godzinach 9-13

9 grudnia: **MINKOWICE**, OSP, (Minkowice 53). Rejestracja w godzinach 10-14

10 grudnia: **KOŃSKOWOLA**, Remiza OSP, (ul. Starowiejska 6). Rejestracja w godzinach 9.30-13.30

10 grudnia: **ŁUKOWA**, Remiza OSP, (Łukowa 568). Rejestracja w godzinach 9-12.30

10 grudnia: **PRZYKWA**, pod Remizą OSP. Rejestracja w godzinach 9-13

OPRAC. KAZ



Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie

na terenie miasta Lublin

UPRAWNIENI DO UZYSKANIA POMOCY:

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie fizycznej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą - niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku.

ZAKRES POMOCY:

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w sprawach ww., z wyłączeniem pism procesowych;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE OBEJMUJE:

- podniesienie świadomości osoby uprawnionej o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu;
- sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

NA TERENIE MIASTA LUBLIN MOŻNA RÓWNIEŻ SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATNEJ MEDIACJI, KTÓRA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

UMÓW PORADĘ:

- za pośrednictwem strony internetowej – rezerwacja wizyt pod adresem: np.ms.gov.pl;
- telefonicznie pod numerem telefonu: 81 466 1210 w godz. 7:30 - 15:30.

Szczegółowe informacje, w tym lokalizację oraz harmonogram funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie miasta Lublin: www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin/Nieodpłatna pomoc prawna.

81 466 12 10

np.ms.gov.pl



Kurów znów miastem? Mieszkańcy na **tak**

KURÓW To już niemal pewne. Jeśli radni posłuchają głosu uczestników konsultacji społecznych i podejmą odpowiednią uchwałę, Kurów po 156 latach przerwy, może wrócić na mapę miast województwa lubelskiego

W połowie listopada zakończyły się prowadzone od sierpnia konsultacje społeczne, w ramach których mieszkańcy gminy mieli okazję wypowiedzieć swoją opinię na temat inicjatywy przywrócenia praw miejskich przez Kurów.

Większość osób, które wzięły w nich udział opowiedziała się za powrotem miasta. Na „tak” zagłosowało 245 mieszkańców, przy 179 głosach przeciw oraz 23 głosach wstrzymujących się. Frekwencja nie przekroczyła 10 proc.

– Wierzę w to, że radni na podstawie takiego wyniku konsultacji podejmą uchwa-



łę, która pozwoli nam złożyć odpowiedni wniosek do wo-

jewody. To będzie wymagało trochę czasu, bo musimy

utworzyć załączniki m.in. z granicami obszaru miasta –

Kurów to dzisiaj trzecia, największa miejscowość powiatu puławskiego. Pod względem populacji ustępuje jedynie Puławom i Nałęczowowi

FOT. RS

Kurów na mapę miast wróciłby 1 stycznia 2025 roku.

– Myślę, że jeśli nie zrobimy tego teraz, to jeszcze przed długi czas nam się to nie uda. Moim zdaniem na takiej zmianie możemy jedynie zyskać, bo dzięki temu będziemy mogli aplikować o dotacje z funduszu przeznaczonych dla miast, nie tracąc jednocześnie tych skierowanych dla obszarów wiejskich – argumentuje wójt Małecki.

W latach 1442-1869 roku Kurów był miastem. Status ten utracił z powodu represji wymierzonych przez ówczesnego zaborcę, rosyjskiego cara.

RS

Zajmują mieszkania i nie chcą wyjść

PUŁAWY Rośnie problem z dzikimi lokatorami w komunalnym zasobie mieszkaniowym. W tym roku odnotowano dwa przypadki włamań i siłowego zajęcia lokali należących do miasta. Eksmisja w takim przypadku jest bardzo trudna. Urzędnicy są bezsilni

Określenie „ocupados” z języka hiszpańskiego oznacza dzikich lokatorów, którzy najczęściej pod nieobecność domowników włamują się do ich mieszkań, wymieniają zamki i odmawiają opuszczenia zajętego w ten sposób lokalu. W Hiszpanii każdego roku notowanych jest kilkanaście tysięcy tego rodzaju przypadków. Okazuje się, że problem ten dotknął również miasta Puławy.

Jak informuje prezydent Paweł Maj w odpowiedzi na

interpelację radnego Pawła Matrasa, tylko w tym roku doszło do dwóch nielegalnych zajęć komunalnego mienia. Obydwa przypadki dotyczą tego samego budynku: przy ul. Romów 11.

Jak ustalili puławscy urzędnicy, do pierwszego włamania doszło w lutym, a do drugiego w czerwcu. Sprawcy tych zajęć są oficjalnie lokatorami innych mieszkań należących do miasta, w tym samym bloku. Najwyraźniej, wiedząc o tym, które nieruchomości pozostają niezamieszkałe,

postanowili nie czekając dłużej na zgodę Ratusza, ten stan rzeczy zmienić. Uszkodzili zamknięte drzwi, wywiercili zamki i dostali się do środka.

Gdy o wszystkim dowiedzieli się pracownicy „Nieruchomości Puławskich”, miejskiej spółki zarządzającej budynkiem, zawiadomili policję. Sprawa trafiła do sądu, który nałożył na sprawców włamań kary finansowe oraz zobligował ich do pokrycia kosztów uszkodzenia drzwi. Miasto walczy obecnie przed

sądem o ich eksmisję z zajętych siłą lokali. Dzicy lokatorzy oczywiście za czynsz w tej sytuacji nie płacą, bo prawo uniemożliwia ich obciążenie (formalnie nie mają statusu lokatorów). Z drugiej strony przyznanie im prawa do lokalu po włamaniu mogłyby zachęcić innych obywateli do podobnych rozwiązań.

– Czekamy na decyzję sądu. Obydwe sprawy są w toku – przyznaje Andrzej Ryl, prezes „Nieruchomości Puławskich”.

– My te mieszkania na pewno odzyskamy

– przekonuje radna Marzanna Pakuła, członkini komisji mieszkaniowej. – Niestety w Polsce mamy takie prawo, które chroni lokatorów, nawet tych nieuczciwych. Żeby wyrzucić kogoś z jednego mieszkania, musimy wskazać inne. Eksmisja na tzw. bruk w polskich prawodawstwie właściwie nie istnieje.

Siłowe wtargnięcia to oczywiście nie jedyny problem dotyczący komu-

nalnego mieszkalnictwa. Kolejnym, jeszcze poważniejszym, jest zadłużenia poszczególnych lokali. Wielu lokatorów nie płaci czynszu lub robi to sporadycznie, a odzyskanie długów nie jest łatwe, nawet na drodze sądowej. W Puławach tego rodzaju długi wobec miasta liczone są w milionach złotych. Osobny problem stanowi brak egzekucji sądowych wyroków o eksmisję. To ostatnie zjawisko w równym stopniu dotyka zasoby miejskie, spółdzielcze i prywatne.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Muzyka, teatr i kolędy. Kulturalny grudzień

PUŁAWY Grudzień w puławskiej kulturze będzie stał komediowymi spektaklami, występami komików, koncertami muzycznymi oraz mikołajkowymi przedstawieniami dla dzieci

Wszystko rozpocznie piątkowy koncert polskiego wokalisty: Baranowskiego. Autor takich utworów, jak „Lubię być z nią”, czy „Nie mamy nic” wystąpi o godzinie 18 w sali widowiskowej Domu Chemika.

Dzień później, czyli w sobotę, na puławskiej scenie ze swoim nowym programem zatytułowanym „Panie Mateuszu”

dwukrotnie (godz. 17 i 20) wystąpi jeden z popularnych komików, standuper Mateusz Socha. Powodów do śmiechu nie zabraknie również widzom, którzy udadzą się na poniedziałkowy spektakl komediowy „Damski biznes” o przyjaciółkach, które zwiertziły interes życia (godz. 17 i 20).

W środę, 6 grudnia, POK zaprasza natomiast na bezpłatny, mikołajkowy spektakl dla dzieci pt.

Szewczyk Dratewka (godz. 17:30), a trzy dni później ośrodek zaprasza na komedię „Kiedy kota nie ma...” (godz. 17). W niedzielę, 10, w sali widowiskowej bezpłatne Miejskie Mikołajki z „Halo Mikołaju”, warsztatami i animacjami (godz. 16). Z kolei we wtorek, 12 grudnia, w klubie Smok wystąpi Moriah Woods oraz zespół Penthouse.

Kilka dni później tłoczno zrobi się na Placu Chopina, gdzie puławianie

zaśpiewają kolędy i złożą sobie życzenia podczas tradycyjnej, Miejskiej Wigilii.

To tylko część wydarzeń, jakie zaplanowano w grudniu w Puławach. Więcej szczegółów na stronie Domu Chemika.

RS

W piątek wieczorem w Puławach wystąpi wokalista Wojciech Baranowski znany jako Baranowski

FOT. BARANOWSKI/FB



Łabędzie pod kontrolą



FOT. KRANASZCZYNOSCI.PL

RADZYŃ PODLASKI Radny Piotr Skowron martwi się o łabędzie zamieszkujące stawy przy pałacu Potockich.

Kilka tych pięknych ptaków od lat bytuje przy pałacu. – Aura mnie sprowokowała, by poruszyć ten temat. Dwa lata temu mieliśmy sytuację, gdy łabędzie wychodziły na drogę – przypomina radny Piotr Skowron. W 2020 roku jeden łabędź zachorował i padł, a inny rzeczywiście wtargnął na ulicę i wpadał na samochody. – Ostatnio dzwoniła do mnie mieszkanka, która znalazła łabędzia i nie wiedziała co ma zrobić. Teraz to się może zdarzyć, są minusowe temperatury, zwierzęta mogą przymarzać – obawia się Skowron. Na ostatniej

sesji dopytywał urzędników, gdzie zgłaszać takie sprawy.

– W każdej chwili można to zrobić u nas, policja też ma obowiązek, by reagować – odpowiada Radosław Mazur, naczelnik wydziału zarządzenia mieniem w ratuszu. – Poza tym, jak jest niska temperatura, to nasi pracownicy dokarmiają łabędzie, a jeśli będzie potrzeba, to ptak trafi do gospodarstwa rolnego, z którym podpisaliśmy umowę – zapewnia Mazur.

Gdy tafla stawu zamarznie, ptaki mają być odławiane i przekazywane tam pod opiekę. Jednocześnie urzędnicy przypominają, by łabędzi nie dokarmiać chlebem, a jeśli już, to ziarnami zbóż, czy posiekaną marchewką. (EB)

Zbadaj się w niedzielę



FOT. PIXABAY

BIAŁA PODLASKA W niedzielę na badania – zachęca do tego biały szpital w ramach Światowego Dnia Cukrzycy.

Chętni będą mogli sprawdzić swoją glukozę, ciśnienie, hemoglobinę i dokonać analizy składu ciała. Wszystko pod okiem studentów dietyki z Akademii Białskiej.

– O przyczynach, objawach, sposobach leczenia i powikłaniach związanych z cukrzycą opowiedzą doktor Katarzyna Wrzosek oraz lekarz Magdalena Kędzierska

– zapowiada Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Poza tym, będzie można zasięgnąć konsultacji u specjalistów diabetologii, endokrynologii dziecięcej i u dietetyka.

Na uczestników będą czekać też glukometry oraz peny do podawania insuliny. Badania będzie można wykonać 3 grudnia w zespole poradni specjalistycznych na pierwszym piętrze szpitala. Akcja potrwa w godz. 11–14.

(EB)

Ku pamięci Józefa Łukasiewicza

JANÓW LUBELSKI Był matematykiem, regionalistą, historykiem i dziennikarzem. Mentorem i wzorem. Zmarły przed rokiem Józef Łukasiewicz w niedzielę doczeka się pamiątkowej tablicy, która zostanie odsłonięta w Kruczkach, leśnym uroczysku

To wyjątkowe miejsce, które od roku 1986 roku z inicjatywy Józefa Łukasiewicza zostało otoczone szczególną opieką. Wtedy powstała droga krzyżowa, obrazy i rzeźby, które miały przypominać o polskim patriotyzmie i historii. Później w miejscu męczeńskiej śmierci Ani Jedynakówny ustawiono jej pomnik. Od tego roku, uchwałą Rady Miasta Janowa Lubelskiego leśny trakt nosi nazwę „Drogi Józefa Łukasiewicza”. Właśnie o Kruczkach J. Łukasiewicz wspominał w swoich ostatnich słowach. Sam przykuty przez większość życia do wózka inwalidzkiego pomagał chorym i zdrowym, młodszym i starszym.

Józef Łukasiewicz był postacią niezwykłą dla Janowa Lubelskiego. Redaktorem naczelnym „Korzeni Janowskich”, „Róży w Rodzinie”, „Gazety Mielnej” z Momot i „Klucza” z Kluczkowic. Recenzentem książki „Partyzanci Ojca Jana” St. Puchalskiego, autorem „Janowskich Szlaków Modlitewnych”, w „Śladach Jezusa”, w których opisał historię 25. pieszych pielgrzymek janowskich do Częstochowy, które współorganizował i uczestniczył. Podczas jednej z nich umieścił na murach klasztoru sztandar janowskiej Solidarności, który ukrywał w czasie stanu wojennego w swoim domu. Wspierał NSZZ Solidarność. Wydawał i kolportował a także redagował literaturę „drugiego obiegu” w USA i Kanadzie znany był na pod pseudonimem Arcus.

Spod ręki Łukasiewicza wyszły albumy „Kalwaria Ziemi Lubelskiej” i „Dro-



gowskazy Wiary. Kapliczki i Krzyże Ziemi Janowskiej”, wspomnienia obozowe ks. Czesława Dmochowskiego „Widziałem Piekło” oraz wiersze księdza Henryka Samuli. Był autorem monografii janowskiej Policji oraz kilkudziesięciu innych. Wydał około 30 ksiąg wołyńskich. Zaangażowany był w pomoc rodakom na Wołyniu i Podolu. Powołał Społeczny Komitet Pomocy Parafii Rzymsko-Katolickiej w Równem. Organizował pomoc finansową na budowę kościoła w Kostopolu i odbudowę kościołów na terenie dekanatu równeńskiego. Był założycielem pisma „Wołyń Bliżej”, które trafiało do Polaków, rozproszonych po świecie. Założyciel Komitetu Obywatelskiego, wydającego „Nieobojetnych”. Współtwórca „Przymierza”, stowarzyszenia ponadpartyjnego z 1990 roku.

Łukasiewicz był inicjatorem „Dębów Pamięci” i „Katyńskich Tablic Memorialnych”, upamiętniających polskich żołnierzy i policjantów, zamordowanych na rozkaz Stalina przez NKWD w Katyniu, Miednoje, Twerze i Charkowie. Wreszcie pomysłodawcą powstania „Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego” i budowy Janowskiego Epitafium Obrońców Ojczyzny, upamiętniającego żołnierzy walczących na różnych frontach II Wojny Światowej, żołnierzy Armii Krajowej oraz mieszkańców Janowa i okolic, zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych i miejscach kaźni.

Józef Łukasiewicz uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi oraz tytułem „Ordynata Honoris Causa Grodu Janowskiego”. Zmarł 29 listopada 2022 roku.

REKLAMA

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

Przez Windows widać le

AMERYKAŃSKI SEN Jestem w stanie ciągłej choroby zawodowej, którą są... okna. Już się z niej nie wy
Kaniewskim, jednym z największych producentów, jednych z najlepszych okien

Waldemar Piasecki

● **Jest Pan uważany za przedstawiciela polskiej emigracji lat dziewięćdziesiątych, który odniósł największy sukces w Stanach w dziedzinie produkcji. Podziela Pan ten pogląd?**

- Coś się udało zrobić... Oczywiście nie znam wszystkich Polaków, którzy zajmują się w Ameryce produkcją przemysłową konkretnych dóbr. Pośród tych, których znam, nasza firma lokuje się rzeczywiście w ścisłej czołówce. Lokuje się też w ścisłej czołówce amerykańskich producentów naszej branży.

● **Skąd nazwa Okna Windows?**

- Bo okna po angielsku to windows. Prosto jest najlepiej. Simply the best...

● **Czy przez Wasze okna lepiej widać Amerykę?**

- Na pewno wyraźniej. Bez zbędnych zniekształceń światła, przymgleń i zaparowań czy przemarzania. Świat widziany z wnętrza domu taki, jak na zewnątrz. Może czasem nawet lepiej.

● **W opinii rynkowej produkcja firmy Okna Windows porównywana jest do luksusowych samochodów? Jakich?**

- Od Mercedesa wzwyż...

● **Z rocznym przychodem szacowanym na 55 milionów dolarów, jak można się dowiedzieć z ogólnodostępnych danych...**

- No comments. Proszę o następne pytanie.

● **Kim są wasi klienci?**

- Nie produkujemy masówki. Całość produkcji robiona jest pod wymiar i zamawiana u nas przez sieć dealerów, których mamy ponad 190 w całych Stanach. Od Północnej Dakoty po Teksas i od Nowego Jorku po Kalifornię. Najczęściej naszą produkcja trafia do indywidualnych odbiorców. Ich rezydencji i domów.

● **Wasze okna można znaleźć w rezydencjach wielu bardzo znanych Amerykanów z obszaru polityki i biznesu, świata kultury i sztuki.**

- Nie będę zaprzeczał.

● **Jakieś nazwiska?**

- Idziemy o krok za daleko. Takich informacji nigdy się nie ujawnia bez zgody zainteresowanych. Żelazną zasadą jest absolutne zachowanie

prywatności. Jeżeli jakiś celebryta chce pochwalić nasz produkt, bo go ceni, nie ma sprawy. Sami z siebie tego nie robimy.

● **Ale produkcja i zatrudnienie waszej fabryki w pensylwańskim Bristolu tajemnicą nie jest...**

- Zatrudniamy około trzydziestu pięćdziesięciu pracowników. Produujemy około dziewięćdziesięć okien dziennie, a ponad 200 tysięcy rocznie. Nasza fabryka zajmuje powierzchnię dwudziestu dwóch tysięcy metrów kwadratowych. Jest w pełni nowoczesna, skomputeryzowana, stale modernizowana oraz odpowiadająca najnowszym osiągnięciom produkcyjnym i organizacyjnym naszej branży.

● **Z jakich stron Polski i z jakiej rodziny Pan się wywodzi?**

- Jestem warszawiakiem. Rodzice mieszkali na Ochocie, a pracowali w Ursusie, gdzie się zresztą poznali. Dziadek ze strony ojca, Bronisław Kaniewski był wiernym żołnierzem, a potem podoficerem Józefa Piłsudskiego. Musiała być ta wierność odwzajemniana skoro znalazł się w obstawie Marszałka, kiedy ten w maju 1926 roku przejmował stery Rzeczypospolitej obalając warcholskie i skorumpowane władze Wojciechowskiego i Witosa. Kiedy Piłsudski spotykał się z Wojciechowskim na moście Poniatowskiego by mu zakomunikować przejęcie władzy, dziadek był naprawdę niedaleko tego wydarzenia. Lata przedwojenne spędził na gospodarce w Grodzisku Mazowieckim. Po tak zwanym wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji, dziadek-piłsudczyk zajmował się głównie schodzeniem z celownika komunistom. Dlatego między innymi posłał swego syna do pracy w fabryce traktorów w Ursusie.

Dziadek ze strony mamy, Mikołaj Kalinowski był reemigrantem z Ameryki. Pod Białymstokiem kupił majątek. Prowadził barwne życie. Zza oceanu sprowadził na przykład konie, które miał jedynie ku uciechu. Kiedy we wrześniu trzydziestego dziewiątego weszli Sowieci i zajęli majątek, dziadek nieopatrznie postawił im się komunikując, że jest... obywatelem amerykańskim. Zapłacił za



to życiem. Po wojnie rodzina niemal wszystko straciła i musiała sobie jakoś radzić w nowych warunkach. Mama poszła do pracy w Ursusie.

● **Przyszł Pan na świat w tak zwanej robotniczej rodzinie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Zdobył Pan wykształcenie mechaniczno-samochodowe...**

- Tak było. Ciągłe jednak ciągnęło mnie w świat. W początku lat osiemdziesiątych, dzięki jakimś rodzinnym koneksjom, udało mi się wkręcić do przedsiębiorstwa „Megadex”, które eksportowało wtedy do Nigerii i tam instalowało urządzenia elektryczne. Po wielu rozmaitych „przygodach” udało mi się zakwalifikować na wyjazd kontraktowy do tego kraju. Nie było to łatwe, bo okazało się, że ci, co decydowali do wiedzieli się, pewnie z bezpieki, o moim dziadku-piłsudczyku. Dostawałem jakieś idiotyczne pytania w tej kwestii. Zawsze odpowiadałem, że niby gdzie on miał służyć jak nie u Piłsudskiego, który wtedy dowodził? Wreszcie się odpięrzyli i pozwoli wyjechać. Te trzy i pół roku pracy w Nigerii pozwoliło odłożyć sporo, jak na polskie warunki, oszczędności.

● **I co dalej?**

- Też się zastanawiałem. Kolega, który mieszkał w Stanach i akurat był w Polsce zaproponował, żeby do niego przyjechał na zaproszenie. Poszedłem do amerykań-

skiego konsulatu w Warszawie bez specjalnej nadziei, że dostanę wizę. Konsul wdał się w rozmowę ze mną i pewnie zrobiło na nim wrażenie to, że miałem dziadka Amerykanina. Dostałem!

● **Jak wyglądały Pana początki w Stanach?**

- Poleciałem sam, bo zapraszający mnie kolega musiał pozostać w Polsce w związku ze sprawami rodzinnymi. Odebrała mnie z lotniska w Nowym Jorku jego znajoma. Zwiedzałem miasto. Potem zacząłem się rozglądać na Greenpoincie za jakimś zajęciem. Trafiłem do polskiego warsztatu samochodowego. Właściciel szybko się zorientował, że coś potrafię. Dał mi zadanie uruchomienia starego auta z lat pięćdziesiątych, z którym nie mogli sobie poradzić, a na które był dobry kupiec-kolekcjoner. Udało mi się je nie tylko odpalić, ale przygotować do sprzedaży. Poszło za dobre pieniądze. Szef mi dziękował. Myślałem, że da mi jakąś podwyżkę, bo miałem tylko pięć dolarów na godzinę, ale oczywiście się zawiodłem. Jeden z klientów, który widział co umiem, polecił mnie do amerykańskiego warsztatu na Queensie. Od razu dostałem piętnaście dolarów na godzinę. Po jakimś czasie dostałem propozycję pracy przy renowacji starych mebli. Właścicielem firmy był polski Żyd, który przyjechał do Stanów z Izraela. Traktował mnie bardzo dobrze, niemal po synowsku. Na koniec

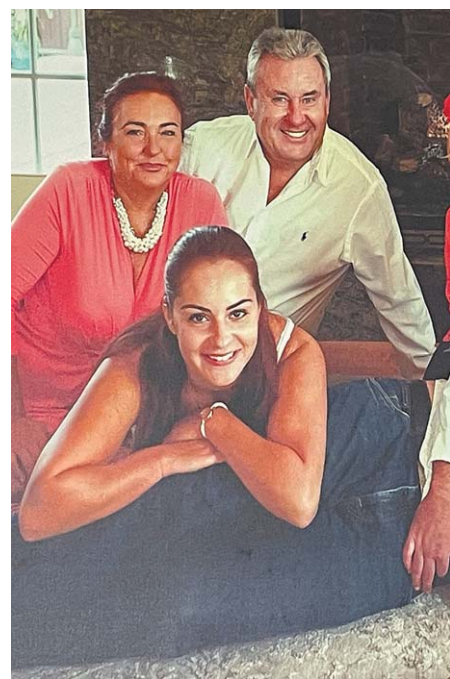
zaproponował, abym został współnikiem. Zarobiłem trochę pieniędzy i uruchomiłem własną firmę zajmującą się adoptowaniem podpiwniceń domów na cele mieszkalne. W końcu lat osiemdziesiątych był na to w Nowy Jorku prawdziwy szal. Miałem cztery własne brygady remontowe, które pracowały na okrągło. Nie narzekałem.

● **Na początku lat dziewięćdziesiątych powrócił Pan jednak do Polski...**

- Pod wpływem przemian dokonywanych po transformacji ustrojowej prywatyzowanych było wiele przedsiębiorstw. Podlegało jej, między innymi, przedsiębiorstwo „Eltor” zajmujące się elektryfikacją wsi, posiadające filie w całej Polsce. „Eltor” miał ogromną bazę magazynową, którą można było wykorzystać. Rozpocząłem zatem sprowadzanie ze Stanów okien, a następnie ich produkcję w pomieszczeniach po „Eltorze” w Kielcach, w oparciu o amerykańskie profile okienne. Biznes rozwijał się bardzo dobrze. Amerykańscy producenci profili byli pod dużym wrażeniem. Potawili sprawę jasno. Skoro potrafili zorganizować produkcję okien z naszych profili w Polsce, to dlaczego nie mógłbyś zrobić tego samego w Stanach? Wróć do Ameryki.

● **I tak się stało?**

- Nie tak od razu. Byłem już żonaty, miałem dwójkę małych chłopaków. Decyzja



wiązała się z przeprowadzką na dobre i ustabilizowaniem życiowym w Ameryce. Ostatecznie, w 1994 roku, po naradach z żoną Marzanną, podjęliśmy taką decyzję. Partnerzy amerykańscy znaleźli w Bristolu, w stanie Pensylwania odpowiednią halę i ostatecznie tu wyładowaliśmy.

● **Była to, jak się okazało, dobra decyzja...**

- Z perspektywy czasu oczywiście można tak powiedzieć. Był to jednak stały proces konsolidacji całego procesu produkcyjnego w jednym miejscu. Zaczęło się od jednej hali produkcyjnej o powierzchni tysiąca metrów kwadratowych z magazynem w innym miejscu, z którego trzeba było dowozić profile i szkło. Szukaliśmy opcji zorganizowania tego pod jednym dachem, żeby eliminować problemy logistyczne. Tak się, krok po kroku, działo. Dziś mamy dwadzieścia tysięcy metrów i wszystko w jednym miejscu. Od strony produkcyjnej dążyliśmy do jej unifikacji, tak aby w oparciu o te same elementy możliwe było wytwarzanie dowolnych rodzajów i gabarytów okiennych, które byłyby łatwe w montażu. Oczywiście przy zachowaniu najwyższej możliwej jakości.

● **No i do czego doszliście?**

- Jeżeli idzie o wielkość produkcji lokujemy się w pierwszej czterdziestce firm amerykańskich. Kiedy jednak mowa o jakości naszego produktu: trwałości

piej

wyleczę - **ROZMOWA** z Wojciechem
n w Ameryce



● W prowadzeniu firmy aktywnie pomaga Panu rodzina...

- Zawsze to podkreślam. To przede wszystkim żona Marzanna, ale także synowie trzydziestoosmioletni Łukasz i młodszy o trzy lata Paweł. Obaj są absolwentami kierunku zarządzania biznesem na zaliczanym do „Ivy League” Penn State University w Filadelfii. Mam też dwudziestosiedmioletnią córkę Joannę, też po tej uczelni. Ona jednak zaangażowana jest w inną działalność. W ramach dywersyfikacji biznesowej prowadzimy także budownictwo domów. Joasia zajmuje się ich sprzedażą. Mam również trzy wnuczki i jednego wnuka, z których jestem niezwykle dumny. Żoną Łukasza jest rodowitą lwowianką, Irena wywodząca się z polsko-ukraińskiej rodziny i prowadząca fundację charytatywną pomagającą walczącej z najazdem rosyjskim – Ukrainie.

● Jest Pan polskim patriotą wspomagającym dokumentowanie naszego udziału w amerykańskiej rzeczywistości...

- Na miarę możliwości wspieram polskie organizacje kombatanckie i ich zaangażowanie patriotyczne w amerykańskiej „Częstochowie”. W środowiskach amerykańskich staram się eksponować postaci polskich bohaterów drugiej wojny, których heroizm może być dla wszystkich przykładem. Chodzi przede wszystkim o Jana Karskiego i Witolda Pileckiego.

● Uważa się Pan także za zdeklarowanego Amerykanina. Ameryka odwzajemnia te uczucia?

- Dostałem w tym kraju ogromną szansę zbudowania życia i pomyślności dla siebie i całej rodziny. Jak mogę, staram się swojej wdzięczności dowodzić. Z gestów wzajemnych najwyższą cenę przekazanie mi przez Kongres Stanów Zjednoczonych amerykańskiej flagi, która nad nim powiewała oraz stosownego dokumentu ten fakt potwierdzającego. To wzruszające i symboliczne.

● Jak podsumowałby Pan swoje trzydziestolecie w Ameryce?

- Jestem w stanie ciąglej choroby zawodowej, którą są... okna. Już się z niej nie wyleczę.

fizycznej, izolacji termicznej i odporności na ubytki ciepła, wytrzymałości na penetrację powietrza i wody oraz ogólne walory energetyczne a także estetykę, w każdej z tych kategorii lokujemy się w pierwszej trójce. Po sportowemu, zawsze stoimy na podium.

● Z jakiego materiału produkujecie wasze okna?

- Najwyższej jakości. Jest to wysokogatunkowy polichlorek winylu czyli PCV albo kompozyt szklano-polimerowy w produkcji obramowania w dowolnych kolorach albo fakturze drewnopodobnej oraz dowolnie konfigurowane i zespalane szkło o różnej liczbie komór wypełnianych argonem. Do tego takiej samej jakości okucia i zamki.

● W luksusowej cenie?

- Tu akurat staramy się nie przesadzać. Relacja jakości do ceny jest zdecydowanie akceptowalna. Choć nie są to popularne tanie okna, do wymiany po paru latach. To niezawodne okna na długie lata. Trochę jak w popularnym brytyjskim powiedzeniu: „nie stać mnie na kupno taniego garnituru”.

● Siedziba Okna Windows w Bristolu przypomina biznesowe budynki na Manhattanie. Skąd ten rozmach?

- Jest dobre polskie przysłowie, że jak cię widzą, tak cię piszą... W Ameryce się to sprawdza. Otoczenie w jakim dzieje się biznes ma znaczenie. Nie powinno się na tym oszczędzać.

Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. W sobotę wielka uliczna zbiórka

POMAGAMY 2 grudnia w Lublinie oraz w miastach na terenie regionu i całego kraju odbędzie się wielka uliczna zbiórka w ramach akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. W samej stolicy województwa dary będą zbierane w 60 punktach, w tym jednym mobilnym



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Tomasz Maciuszczak

Niedawno wystartowała 31. edycja akcji, która na przestrzeni lat z lokalnej inicjatywy zyskała charakter ogólnopolski. Tradycyjnie, jednym z pierwszych wydarzeń w jej ramach jest wielka uliczna zbiórka darów. Zazwyczaj była ona organizowana w niedzielę. Tym razem, w związku z niedzielnym zakazem handlu, po raz drugi z rzędu odbędzie się w sobotę.

Nie zmienia się jedno. Podczas akcji nie są zbierane pieniądze. Przynieść można dary rzeczowe: ubrania, zabawki, książki, słodycze czy żywność o długim terminie ważności. Wszystko przed Bożym Narodzeniem trafi do najbardziej potrzebujących rodzin i podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Zbiórka będzie prowadzona tylko we wskazanych punktach, oznaczonych plakatami z naszym żółtym akcyjnym słoneczkiem. Nie zbieramy indywidualnie, nie pukamy do drzwi – przypomina Ewa Dados, dziennikarka Radia Lublin, pomysłodawczyni i koordynatorka PDPZ.

Organizatorzy cały czas czekają na wolontariuszy

chcących zaangażować się w akcję. - Zapraszamy wszystkich, bo to pospolite ruszenie dobrych serc. Każdy, kto ma czas i chce do nas dołączyć, jest mile widziany – dodaje Ewa Dados.

Najlepiej jest zgłosić się jeszcze przed weekendem do akcyjnego biura w siedzibie Radia Lublin przy ul. Obrońców Pokoju 2. Warto

przynieść ze sobą wypełniony formularz zgłoszeniowy, dostępny na stronie internetowej pdpz.pl.

Sobotnia zbiórka potrwa w godzinach 10-15. Tylko w Lublinie będzie prowadzona w 60 punktach. Jeden z nich będzie mobilny. Chodzi o zabytkowy trolejbus „Ziutek”, który o godz. 11 i 13 odjedzie z pętli przy ul. Abramowic-

kiej. Dalej pojedzie trasą: ul. Kunickiego, al. Piłsudskiego, ul. Lipowa, Al. Racławickie, al. Kraśnicka, do pętli na Węglinie. Kursy w kierunku powrotnym rozpoczyna się o godz. 12 i 14. W sobotę dary będą zbierane również w innych miastach regionu, m.in. Chełmie, Zamościu, Białej Podlaskiej czy Tomaszowie Lubelskim.

PUNKTY ZBIÓREK W LUBLINIE

1. Polskie Radio Lublin – ul. Obrońców Pokoju 2
2. TVP Oddział w Lublinie – ul. Raabego 2
3. Plaza – ul. Lipowa
4. Ratusz Miejski – pl. Łokietka 1
5. ATRIUM Felicity Lublin – al. Witosa 32
6. przy SP Nr 37 – ul. Lwowska 11
7. OLIMP – al. Spółdzielczości Pracy 34
8. ul. Popiełuszki 28 – przy kościele pw. Bł. Biskupa Władysława Górala
9. ul. Filaretów 7 – przy kościele pw. św. Józefa
10. E. Leclerc – rondo im. Nauczycieli Tajnego Nauczania
11. Galeria Mozaika – ul. Orkana 4
12. Selgros – ul. Jana Pawła II 59
13. Carrefour – al. Witosa 6
14. E. Leclerc – ul. Turystyczna
15. Auchan – ul. Chodźki 14
16. Fundacja „Siła Jedności” – ul. Zielona 20
17. ul. Jantarowa 7 – obok kościoła pw. św. Jana Kantego
18. Stokrotka – ul. Paganiniego 23
19. Stokrotka – ul. Żelazowej Woli 1
20. Stokrotka – ul. Śliwińskiego 1
21. Stokrotka – ul. Nałkowskich 230
22. Stokrotka – ul. Nałęczowska 16
23. Stokrotka – ul. Bazylianówka 58/60
24. Stokrotka – Al. Kraśnicka 127
25. Stokrotka – ul. Harnasie 4A
26. Stokrotka – ul. Tarasowa 1
27. Stokrotka – ul. Wojciechowska 23
28. Stokrotka – al. Kraśnicka 35
29. Stokrotka – ul. Braci Wieniawskich 12
30. Stokrotka – ul. Bukietowa 2
31. Stokrotka – ul.

32. Stokrotka – ul. Pana Balcera 6
33. Stokrotka – ul. Onyksowa 6
34. Stokrotka – ul. Tatarakowa 24
35. Stokrotka – ul. Radości 2
36. Stokrotka – ul. Ametystowa 1
37. Stokrotka – ul. Jutrzenki 5
38. Stokrotka – ul. Wyżyna 41
39. Stokrotka – ul. Pozytywistów 1
40. Stokrotka – ul. Gospodarcza 3
41. Stokrotka – ul. Samsonowicza 1
42. Stokrotka – ul. Jagiełły 1
43. Stokrotka – ul. Daszyńskiego 6
44. Stokrotka – ul. Dożynkowa 38
45. Stokrotka – ul. Krężnicka 1A
46. Stokrotka – ul. Gorczańska 1
47. Stokrotka – Ponikwoda 69
48. Stokrotka – ul. Bursztynowa 36
49. Stokrotka – ul. Osmolicka 37
50. Stokrotka – ul. Sławinkowska 47
51. Stokrotka – ul. Kalinowszczyzna 35
52. Stokrotka – ul. Kunickiego 141
53. Stokrotka – ul. Głuska 86
54. Stokrotka – ul. Droga Męczenników Majdanka 28
55. Stokrotka – ul. Abramowicka 43
56. Stokrotka – ul. Turystyczna 45A
57. Bazar LSS Społem Lux – ul. Lubartowska 43
58. Sklep LSS Społem – ul. Zemborzyska 29
59. ul. Władysława Jagiełły 7 (Felin) – przy kościele pw. Trójcy Przenajświętszej
60. Punkt mobilny w trolejbusie ZIUTEK.

Idealne miejsce do życia

NAGRODY Osiedle Regaty przy ul. Księdza Granata w Lublinie z Krysztalową Cegłą



Osiedle Regaty położone jest w południowej części Lublina w sąsiedztwie Zalewu Zemborzyckiego i Lasu Dąbrowa. To cicha i spokojna okolica, oddalona od miejskiego zgiełku, po prostu idealne miejsce do życia. Jego wyjątkowość doceniło jury „Krysztalowej Cegły”, najstarszego i najbardziej prestiżowego konkursu architektonicznego w regionie, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie. Osiedle Regaty zajęły pierwsze miejsce w kategorii Zespoły Budynków Mieszkalno-Usługowych!

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego wyróżnienia – **PIOTR BIELECKI**, wiceprezes Zarządu TBV mówi o „Krysztalowej Cegle” dla Osiedla Regaty. Przez lata był tutaj tor kartingowy, który wszystkim

kojarzył się z wyścigami motocykli i samochodów, ogólnie z rykiem maszyn. Teraz został przekształcony w teren mieszkaniowy. Z uwagi na bliskość Zalewu Zemborzyckiego, nazywanego przez mieszkańców miasta „lubelskim morzem” chcieliśmy, aby nasze osiedle nawiązywało do tego akwenu – podkreśla wiceprezes TBV.

– Z budynków widać lustro zalewu. Te elewacje, takie rozbielone, takie bardzo jasne przypominają swoją bielą i tymi elementami drewnianymi w zagospodarowaniu taką nadmorską architekturę – tak Elżbieta Mącik, przewodnicząca konkursowego jury, mówiła o Osiedlu Regaty, ogłaszając wyniki „Krysztalowej Cegły”.

– Cały obiekt jest bardzo spójny, precyzyjnie zaprojektowany. Posiada własne place zabaw, miejsca do

odpoczynku, które są tak zaprojektowane żeby były przyjazne dla tych maluchów, które bezpieczne się tam bawią, a także dla osób starszych, które chcą odpocząć w ciszy i spokoju.

Osiedle Regaty to 9 budynków. Budowa szóstego dobiega końca, siódmego już się rozpoczęła, a kolejnych dwóch: ósmego i dziewiątego, zacznie się w przyszłym roku. W sumie na osiedlu będzie ponad 800 mieszkań.

– Budynki dzięki swojej prostej bryle z jasną kolorystyką elewacji, przeszkleniami na balkonach oraz trejami wkomponowanymi w balustrady wpisują się w zielone otoczenie naszej inwestycji. Materiały wykończeniowe oraz roślinność osiedla inspirowane są okoliczną przyrodą z założeniem uzyskania estetycznego wyglądu. Dodatkowym atutem budyn-

OSIEDLE REGATY

ul. Księdza Granata 9, Lublin
Inwestor: Osiedle Regaty TBV Sp. z o.o. Sp.j.
Projektant: Gurbiel Pracownia Architektoniczna.
Autorem architektury jest mgr inż. arch. Łukasz Gurbiel, konstrukcji architekt mgr inż. Jarosław Gębał
Wykonawca: Budownictwo Ogólne BiS Sp. Zoo Warszawa

ków są duże okna i przestronne balkony, z których rozciąga się widok na Zalew Zemborzycki. Place zabaw, zieleń, miejsca do odpoczynku, wszystko to zrobione jest

tak, aby mieszkańcy czuli się tutaj dobrze – zarówno ci najmłodsi, jak i ci trochę starsi. To robi spore wrażenie i nic dziwnego, że spotkało się z uznaniem konkursowego gremium – zaznacza wiceprezes Bielecki i podkreśla, że Regaty to jedyne osiedle w Lublinie, gdzie nad Zalew Zemborzycki można pójść spacerkiem z wózkiem czy pieskiem. W jego okolicy są liczne ścieżki rowerowe, trasy biegowe oraz infrastruktura do uprawiania sportów wodnych.

Obecnie na Osiedlu Regaty w sprzedaży są mieszkania w budynku B7, który zostanie oddany do użytku w czerwcu 2025 roku. Z 134 lokali mieszkalnych do kupienia zostało już tylko 45. Mieszkania mają powierzchnię od 37 do 56 metrów kwadratowych.

Ceny w zależności od metrażu i kondygnacji wahają

się od 9300 do 9600 zł za metr kwadratowy. Wkrótce rozpocznie się sprzedaż ostatniego etapu, budynków B8 i B9.

Osoby zainteresowane kupnem mieszkań mogą skorzystać z oferty kredytowej, w tym bijącego ostatnio rekordy popularności bezpiecznego kredytu 2%.

–W naszej firmie jest dział, który zajmuje się pomocą w pozyskaniu kredytu – mówi wiceprezes Piotr Bielecki. –Serdecznie zapraszam do naszego biura sprzedaży przy ul. Pana Balcera 6 B. Pokażemy naszą inwestycję, odpowiemy na każde pytanie – zaprasza P. Bielecki.

Biuro sprzedaży czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 17:00 oraz w sobotę od 9:00 do 13:00. Kontakt telefoniczny: 81 533 55 44, e-mail: tbv@tbv.pl

Czas wrócić do wygrywania

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy rozpoczną w weekend rundę rewanżową. W niedzielę w Tarnowie zmierzą się z Grupą Azoty Unia. Pierwszy gwizdek o godzinie 15, transmisja w Polsacie Sport Extra

Puławianie chcieliby jak najszybciej zapomnieć o ostatniej kolejce. Rafał Przybylski i spółka gościli w Zabrzu, gdzie w spotkaniu 13. kolejki przegrali z miejscowym Górnikiem 29:34. Drużyna zaprezentowała się poniżej oczekiwań. Największym problemem była skuteczność. Przeszkodą na drodze do zdobywania bramek był doskonale znany w Puławach Piotr Wyszomirski. Były bramkarz Azotów i reprezentant Polski stanowił momentami zaporę nie do przejścia. Popularny „Wyszu” skutecznie odebrał podopiecznym trenera Siergieja Bebeszki ochotę do walki.

Przegrana w Zabrzu miała wpływ na układ w tabeli. Puławianie spadli z trzeciego na piąte miejsce, zabrzanie awansowali z piątego na czwarte. Na trzecią pozycję powrócił Chrobry Głogów. Azoty tracą do głogowian dwa punkty. W rundzie rewanżowej walczyć będą o zajęcie jak najlepszego miejsca po sezonie zasadniczym. W obecnych rozgrywkach drużyny powróciły do systemu play-off. Po zakończeniu zasadniczej części sezonu (pierwszej i drugiej rundy) osiem najlepszych ekip przystąpi do rywalizacji play-off. W pierwszej rundzie zespoły zagrają według klucza: ekipa z 1. miejsca z drużyną 8. miejsca, 2. z 7., 3. z 6. i 4. z 5. Warto zakończyć rywalizację w rundzie rewanżowej na pozycji w pierwszej czwórce. Lokata 1.



W ostatniej kolejce Azoty Puławy straciły komplet punktów w meczu w Zabrzu. W Tarnowie chcą wrócić na zwycięską ścieżkę

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Spotkanie w Tarnowie to pierwsza kolejka rundy rewanżowej. W pierwszym spotkaniu puławianie wygrali 28:22. Trzeba jednak pamiętać, że wygrana Azotom nie przyszła łatwo. Był to mecz derbowy, obie drużyny reprezentują tego samego sponsora: grupę Azoty. Do przerwy górą byli szczypiornisi z Tarnowa (15:13). Gospodarze chcą wziąć rewanż za inauguracyjną przegraną. W meczu w Puławach największą bramek dla zwycięzców zdobyli Kacper Adamski (8) oraz Deividas Virbauskas i Kelian Janikowski (oba po 6). Dla tarnowian: Jakub Adamski, Michał Słupski i Łukasz Kucharzyk, każdy zanotował po cztery trafienia. Faworytem są puławianie, muszą jednak podejść do meczu w pełni skoncentrowani. Jakikolwiek lekceważenie przeciwnika może zakończyć się katastrofą.

(GROM)

Celem kolejne zwycięstwo

ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 11. kolejce KPR Padwa Zamość zagra na wyjeździe z KPR Autoinvest Żukowo

Zamościanie przystąpią do rywalizacji z pozycji wicelidera. Z dziewięciu spotkań wygrali siedem. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego pokonali SMS ZPRP I Kielce 36:31, Zagłębie Handball Team Sosnowiec 30:29, Sandra Spa Pogoń Szczecin 36:32, Juranda Ciechanów 26:24, MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 31:26, MKS Wieluń 37:31, a po rzutach karnych 9:8 Siódmkę Miedź Huras Legnica (w meczu był remis 28:28). Drużyna zgromadziła 20 punktów. - Drobek punktowy zespołu jest bardzo dobry. Cieszy nas też gra. Drużyna prezentuje się stabilnie, gra powtarzalnie. Nieźle radzi sobie w obronie - mówi trener KPR Padwa Zbigniew Markuszewski.

Zamojski szkoleniowiec ma do dyspozycji 16 zawod-



ników. W Żukowie nie będzie mógł skorzystać z kontuzjowanych Jakuba Kłody i Tomasza Fugiela. Ostatni wypadł ze składu przed ostatnim spotkaniem z MKS Wieluń. - Obaj powinni pomóc drużynie dopiero po nowym roku - mówi opiekun Padwy. Trener Markuszewski ma powody do zadowolenia. Pod nieobecność kontuzjowa-

nych graczy za zdobywanie bramek wzięli się pozostali piłkarze. W ostatnim zwycięskim meczu z MKS Wieluń (37:31) na listę strzelców wpisało się 12 zawodników, z 16 wpisanych w meczowy protokół. Do siatki bramki przeciwnika piłkę skierowali: Mateusz Czerwonka (6 bramek), Dawid Skiba (5), Karol Małecki (4), Hubert Obydź (4),

nie mniej od pozostałych zespołów Orlen Superligi. O pozycje 3 i 4 walczyć będą puławianie, zabrzanie i głogowianie. Niewykluczone, że do rywalizacji włączą się jeszcze 6. obecnie CO-ROTOP Gwardia Opole, 7.

ARGED REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski i 8. Grupa Azoty Unia Tarnów. Zespół z Opola musi jednak najpierw odrobić stratę sześciu punktów do Górnika i Azotów, Ostrowia i tarnowianie - po siedem.

Łukasz Szymański (4), Eryk Pstrąg (3), Kacper Adamczuk (2), Miłosz Bączek (2), Antoni Maciąg (2), Gabriel Olichwruk (2), Paweł Puskarski (2) i Adam Konkel (1).

Gospodarze w ostatniej kolejce gościli w Białej Podlaskiej, gdzie zmierzali się z AZS AWF Biała Podlaska i przegrali 27:40. Przez pierwszą połowę szczypiornisi z Żukowa dzielnie stawiali czoła akademikom - przegrywali tylko 14:16. Na koncie sobotniego przeciwnika zamościan jest pięć zwycięstw. KPR Autoinvest pokonał: u siebie Siódmkę Miedź Huras Legnica 41:40, Nielbę Wągrowiec 32:30, Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 39:35, SMS ZPRP I Kielce 40:36 oraz na

wyjeździe MKS Wieluń 37:28. Drużyna zgromadziła 15 punktów, co daje jej obecnie dziewiątą lokatę. Dotychczas zamościanie mierzyli się z zespołem z Żukowa czterokrotnie. Dwa mecze wygrali zamościanie, dwa rywale. Przed Padwą trudne spotkanie. - Drużyna z Żukowa to wymagający i bardzo trudny rywal. Dobrze gra sytuacje jeden na jeden, mają zawodników nieźle rzucających z drugiej linii. Jedziemy walczyć o zwycięstwo - mówi opiekun zamojskiego zespołu.

(GROM)

POWALCZĄ Z NIELBĄ

W hali przeciwnika wystąpią także szczypiornisi AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy zagrają z Nielbą Wągrowiec. Gospodarze to obecnie 12. ekipa w I lidze centralnej. Białczanie są faworytem sobotniej potyczki i jadą po siódme zwycięstwo.



Multi Multi (29.11)
godz. 22

16, 18, 19, 27, 35, 38, 42, 45, 48, 50, 51, 52, 53, 57, 58, 60, 61, 73, 75, 77, Plus 27.

Multi Multi (30.11)
godz. 14

15, 16, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 42, 44, 45, 48, 50, 51, 53, 64, 65, 68, 70, 75, Plus 27.

Mini Lotto (29.11)

11, 12, 32, 33, 41.

Ekstra Pensja (29.11)

13, 15, 17, 25, 35, 2.

Ekstra Premia (29.11)

8, 9, 18, 26, 34, 3.

Kaskada (29.11) godz. 22

2, 3, 6, 7, 12, 14, 19, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (30.11) godz. 14

2, 5, 7, 8, 9, 13, 15, 17, 18, 19, 22, 23.

Rywal z najwyższej półki

PLUSLIGA SIATKARZY Przeciwnikiem Bogdanki LUK Lublin będzie w sobotni wieczór niepokonany w tym sezonie Jastrzębski Węgiel. Spotkanie z liderem tabeli i mistrzem Polski rozpocznie się o godzinie 20.30

To już dziewiąta seria spotkań, jak się okazuje najtrudniejsza dla lublinian. Do hali Globus zawita obrońca mistrzowskiej korony. Jastrzębianie, oprócz występów w PlusLidze, rywalizują także w Lidze Mistrzów. W fazie grupowej występują w grupie D, gdzie za rywali mają Jihostroj Czeskie Budziejowice, Guaguas Las Palmas oraz niemiecki SVG Luneburg. We wtorek pokonali na wyjeździe drużynę z Czech 3:0 (25:19, 29:27, 28:26), którą prowadzi doskonale znany w naszym regionie Andrzej Kowal. Było to spotkanie drugiej kolejki. Jastrzębski wystąpił w składzie: Toniutti, Fornal (17 punktów), Huber (16), Sclater (12), M. Sedlacek (7), M'Baye (4), Popiwczak (libero) oraz Patry, Skruders. Na inaugurację LM, w poprzednim tygodniu jastrzębianie pokonali u siebie drużynę z Hiszpanii 3:0 (30:28, 25:16, 26:24).

Jastrzębian prowadzi Argentyńczyk Marcelo Mendez. 59-letni szkoleniowiec rozpoczął pracę w klubie z Jastrzębia-Zdroju w sezonie 2022/2023. W grudniu 2021 roku objął Asseco Resovię



Rzeszów. Wiosną tego roku poprowadził Jastrzębskiego do mistrzostwa Polski. W rozgrywkach PlusLigi drużyna z reprezentantami Polski, mistrzami Europy: Tomaszem

Fornalem, Norbertem Huberem i Jakubem Popiwczakiem jest niepokonana. Wygrała osiem spotkań, pięć po 3:0 i trzy po 3:1. O siłę obrońców trofeum przekonały się:

PSG Stal Nysa, Exact Systems Hemarpol Częstochowa, Enea Czarni Radom, Barkom Każany Lwów i KGHM Cuprum Lubin, które przegrały w trzech setach. W czterech

partiach jastrzębianie pokonali: Indykpol AZS Olsztyn, Asseco Resovię Rzeszów i GKS Katowice. Lider tabeli zgromadził komplet 24 punktów, o cztery więcej niż

W ostatniej kolejce Bogdanka LUK Lublin przegrała w Zawierciu z Aluron CMC Wartą 0:3. Jak zaprezentuje się w spotkaniu z mistrzem Polski?

FOT. PLUSLIGA

drugi w klasyfikacji Projekt Warszawa. W drużynie z Jastrzębia-Zdroju występują mistrzowie olimpijscy z Tokio 2021: rozgrywający Benjamin Toniutti i od tego sezonu atakujący Jean Patry. 27-letni siatkarz zastąpił na tej pozycji swojego rodaka Stephena Boyera. Od tego sezonu, po dwóch latach spędzonych w lubelskim zespole, szeregi Jastrzębskiego zasilili przyjmujący Mateusz Józwiak.

Zdecydowanym faworytem są mistrzowie Polski. Siatkarze Bogdanki LUK Lublin udowodnili już nieraz, że potrafią sprawić niespodziankę. Pokazali to w meczu z niepokonanym ówczesnym liderem Treflem Gdańsk, którego ograli w hali Globus 3:2 czy w wyjazdowym spotkaniu z PGE GiEK Skra Bełchatów. W hali przeciwnika wygrali 3:1. Gospodarze nie mają nic do stracenia. Inny wynik niż wygrana jastrzębian będzie dużego kalibru niespodzianką. **(GROM)**

Chcą powiększyć dorobek

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik i Bogdanka Arka Chełm wystąpią w weekend na boiskach rywali. Świdniczanie zagrają w Krakowie, chełmianie w Kluczborku

Przeciwnikiem żółto-niebieskich będzie AZS AGH Kraków. Avia pojedzie do stolicy Małopolski jako wicelider rozgrywek. W ostatniej kolejce podopieczni Jakuba Guza mierzyli się z jednym z czołowych zespołów Tauron 1. Ligi Mickiewiczem Kluczbork. W meczu na swoim terenie pokonali rywala w trzech setach: 25:18, 25:22, 25:19. Najwięcej punktów zdobył przyjmujący Marcin Ociepski (16). Drugi pod względem punktujących był atakujący Damian Wierzbicki (14). – Cieszymy się, że co chwila „wyskakują” nam nowi liderzy zespołu. Pierwszym pod tym względem jest nasz atakujący, który prowadzi w wielu klasyfikacjach Tauron 1. Ligi. „Wierzb” wygrywa między innymi w rankingach: MVP, najlepiej punktujących. Musimy pamiętać, że aby Damian mógł skutecznie zaatakować, musi



PZL Leonardo Avia Świdnik zagra w weekend w Krakowie

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

na to pracować kilku ludzi. Musi być ktoś, kto przyjmie zagrywkę i od razu wystawi lub też rozegra piłkę. Ostatnio

w roli lidera wystąpił Marcin Ociepski, wcześniej Krzysztof Pięgowski. Pamiętajmy, że siatkówka jest grą zespołową.

Na nasz sukces pracuje cała drużyna – mówi szkoleniowiec PZL Leonardo Avia Jakub Guz.

Świdniczanie jadą do Krakowa w roli faworyta. AZS AGH rozegrał 11 spotkań, z których cztery wygrał. Akademicy odebrali punkty: Olimpij Sulęcin, SMS PZPS Spała i BKS Proline Wiśle Bydgoszcz, których pokonali po 3:1. W pięciu setach uparli się z PSG KPS Siedlce. Do tej pory uzbierali 12 punktów, co daje im 11. pozycję. Celem podopiecznych Andrzeja Kubackiego jest awans do najlepszej ósemki i występ w play-off. W Krakowie Avii zawsze gra się ciężko. – To trudny teren. AZS to walcząca drużyna i na pewno będzie, tak jak zawsze, solidnie przygotowana do meczu z nami. U nas też przygotowania do tego spotkania idą pełną parą. Spodziewamy się ciężkiej przeprawy, ale mimo to jedziemy po zwycięstwo i zrobimy wszystko aby je osiągnąć – zapowiada świdnicki szkoleniowiec.

O komplecie punktów myślą także siatkarze Bogdanki Arki Chełm. Podopieczni Bartłomieja Rebzdy to obecnie trzecia ekipa Tauron 1. Ligi. To jednocześnie rewelacyjnie spisujący się beniaminek. Z 11 spotkań wygrał osiem, ostatnio na swoim terenie z Gwardią Wrocław 3:0 (25:17, 25:14, 25:17). Najlepiej punktującym w zespole gospodarzy był atakujący Patryk Szwaradzki, zdobywca 15 punktów. W tym czasie sobotni rywal chełmian Mickiewicz Kluczbork nie dali rady w Świdniku Avii. Arkę i Mickiewicza w tabeli dzieli zaledwie dwie lokaty – gospodarze są na piątej pozycji – i tylko trzy punkty. Będzie to jeden z dwóch meczów kolejki.

Spotkania Avii w Krakowie i Arki z Kluczborku rozpoczyna się w sobotę o godzinie 18. **(GROM)**

Bez zmian na Lillehammer

SKOKI NARCIARSKIE W

weekend odbędą się kolejne konkursy w ramach Pucharu Świata w sezonie 2023/2024. Tym razem gospodarzem dwóch konkursów indywidualnych będzie Lillehammer.

Przed tygodniem Polacy bardzo blado wypadli na zawodach w fińskiej Ruce. Dlatego kibice liczą, że w Norwegii Białe-Czerwoni zaprezentują się zdecydowanie lepiej.

Mimo słabej postawy na progu sezonu trener Thomas Thurnbichler zachował spokój. – Skład na najbliższy weekend pozostaje taki sam. Mamy tutaj możliwość do przeprowadzenia dwóch sesji treningowych i skorzystamy z tego, by oddać więcej skoków i nabrać pewności siebie. Kadra B w międzyczasie zacznie trenować na śniegu w Europie Środkowej. Po Lillehammer zapadną kolejne decyzje w kontekście składu na Klingenthal – przekazał trener Thomas Thurnbichler we wtorkowym komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Tym samym na skoczni w Lillehammer zobaczymy Dawida Kubackiego, Kamila Stoch, Pawła Wąska, Aleksandra Zniszczoł i Piotra Żyłę. Przed tygodniem w pierwszym konkursie jedynie Kubacki awansował do serii finałowej, a dzień później w drugiej serii startował wraz z nim Żyła. Oby w ten weekend nasi reprezentanci pokazali zdecydowanie lepszą dyspozycję.

PUCHAR ŚWIATA W LILLEHAMMER – SKOCZNIA HS 98

Piątek: 17.00 – kwalifikacje mężczyzn • 20.00 – Kwalifikacje kobiet • **Sobota:** 12 – konkurs indywidualny kobiet • 16.10 – konkurs indywidualny mężczyzn • **Niedziela:** 11.30 – kwalifikacje kobiet • 12.30 – konkurs indywidualny kobiet • 15.30 – kwalifikacje mężczyzn • 17.00 – konkurs indywidualny mężczyzn.

Problemy nie mają końca

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin pogrąży się w kłopotach. Ich odbiciem był mecz z Casademont Saragossa, który mistrzynię Polski wysoko przegrały

Trzeba przyznać, że działacze Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin dbają o to, żeby kibice nie nudzili się przy śledzeniu informacji z klubu. Przed meczem z Casademont Saragossa postarali się o kolejną sensację. Chodzi o Węgierkę Rekę Bernath, która do Lublina trafiła w drugiej połowie września. Sympatyczna obrończyni już może się pakować, bo nie zagra już więcej w akademickim klubie. – Jesteśmy świadomi tego, że wyniki nie są zadowalające. Mimo że budżet faktycznie wzrósł, nie przełożyło się to na jakość tego, co prezentujemy. Ciągłe jednak analizujemy i wyciągamy wnioski. Jednym z nich jest to, że odsuwamy od składu Bernath, zawieszamy na ten moment kontrakt i dajemy wolną rękę na szukanie nowego klubu. Jesteśmy o krok od podpisania nowej zawodniczki, która mamy nadzieję, że dołączy do nas jeszcze w tym tygodniu. Czy będą kolejne wzmocnienia? Będziemy analizować grę zespołu i nie wykluczam, że takowe nastąpią – wyjaśnia klubowym mediom Rafał Walczyński, prezes AZS UMCS Lublin.

Jakby problemów było mało, to w środowym spotkaniu nie mogła wystąpić Emilu Kalenik, która w meczu z Zagłębiem Sosnowiec złamała nos. Konieczna jest operacja, więc lubelska podkoszowa będzie wyłączona z gry przez jakiś czas.

Niestety, te wszystkie osłabienia były aż nadto widoczne w trakcie środowej rywalizacji z Casademont Saragossa. Najmocniej w oczy rzucały się olbrzymie problemy lublinianek ze zdobywaniem punktów. Skuteczność rzutów z gry w zespole mistrzyń Polski wyniosła ledwie 26 procent. Dlatego należy się cieszyć, że przez blisko trzy kwarty akademicki były w grze o zwycięstwo. W ostatniej jednak Casademont



Elvin Gustavsson jako jedyna z grona zawodniczek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zagrała na przyzwoitym poziomie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

kompletnie je rozbił, co sprawiło, że pierwszą rundę fazy grupowej Euroligi mistrz Polski kończy tylko z jednym zwycięstwem na koncie.

Jedyną zawodniczką Polskiego Cukru AZS UMCS, która może po mieście chodzić z podniesioną głową jest Elvin Gustavsson. Szwedka zapisała na swoim koncie 18 punktów i zebrała 10 piłek. Najlepszy mecz w tym sezonie zanotowała także Aleksandra Ziemborska, która zdobyła siedem punktów.

Czasu na odpoczynek nie ma zbyt dużo, ponieważ w niedzielę zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS

Lublin wracają na parkiety Orlen Basket Ligi. Ich rywalem będzie PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski, czyli obecnie czwarty zespół ligowej tabeli. Rywalizacja w województwie lubuskim rozpocznie się o godz. 18.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Casademont Saragossa 42:64 (6:14, 14:12, 11:16, 11:22)

Lublin: Gustavsson 18, Heal 7 (1x3), Shook 4, Fiszor 3 (1x3), Ziętara 0 oraz Ziemborska 7 (1x3), Kuper 2, Ullmann 1, Adamczuk 0, Goszczyńska 0, Jeziorna 0.

Casademont: Fiebach 20 (4x3), Ortiz 18 (2x3), Gimeno 3 (1x3), Atkinson 2, Geldof 0 oraz Gulbe 8 (2x3), Hermosa 8, Plyec 4, Holesinska 1, Laczorzana 0.

Sędziowali: Oliot (Francja), Stan (Rumunia) i Bejat (Norwegia). Widzów: 600.

Pozostałe wyniki: DVTK Hun-Term – Fenerbahce Alagoz Holding 64:81 • ACS Sepsi-Sic – LDLC ASVEL Feminin 86:65 • Beretta Familia Schio – Valencia Basket Club 77:72.

1. Fenerbahce	7	14	642:435
2. DVTK	7	13	477:424
3. Casademont	7	12	465:401
4. Beretta	7	11	471:441
5. Valencia	7	10	443:462
6. ASVEL	7	8	455:552
7. Lublin	7	8	379:495
8. Sepsi	7	8	454:574

5-6 grudnia: Valencia – Fenerbahce • DVTK – ASVEL • Sepsi – Casademont • Lublin – Beretta

Lubartów buduje swoją pozycję w środowisku

KOSZYKÓWKA 3X3 Alpaca-Alfchem wygrała IV Turniej Streetball w Lubartowie

Zracji pory roku i warunków atmosferycznych panujących na zewnątrz turniej rozegrano w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3. W imprezie łącznie wzięło udział dziewięć drużyn, które były podzielone na 3 kategorie. W tej najbardziej prestiżowej, Open, w finale spotkały się drużyny Alpaca-Alfchem oraz Wola Basket. Pierwsza z tych drużyn była złożona z zawodników występujących w rozgrywkach amatorskich w Lublinie – Michała Gwiazdowskiego, Krzysztofa Adam-

czyka oraz Kamila Koziola. Drugi z zespołów to zawodnicy pochodzący w większości z Woli Sernickiej, a ich liderem jest znany z występów w LNBA Bartosz Badołowicz. Decydujące spotkanie było bardzo interesujące. Zawodnicy Alpaca-Alfchem rozpoczęli je od prowadzenia 11:2. Później jednak Wola Basket zaczęła gonić rywali. Pościg okazał się mocno spóźniony, bo Alpaca-Alfchem wygrała 18:11. – Bardzo cieszymy się z triumfu. Alpaca-Alfchem w przeszłości była renomowaną marką w amatorskiej ko-

szykówce. Teraz staramy się ją odbudowywać poprzez koszykówkę 3x3. Alpaca wygrała już turniej w Piaskach, na podium była też chociażby w Radzynie Podlaskim – mówi Michał Gwiazdowski, twórca zespołu Alpaca-Alfchem.

Warto wspomnieć, że MVP imprezy w Lubartowie został Oliwer Matyjaszczyk, który na co dzień ćwiczy w Zespole Szkół nr 2 im. Księża Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie. – Bardzo cieszymy się, że udało nam się tak sprawnie przeprowadzić tę imprezę. W przeszłości Lubartów był silnym ośrod-

kiem koszykarskim, istniała tu nawet amatorska liga. Świetnie, że w imprezie wzięło udział tak dużo młodzieży. Najważniejsze, żeby udało nam się ją zmotywować do uprawiania sportu – mówi Jakub Adamczyk, prezes MKS Lubartów. (KK)

Alpaca-Alfchem – zwycięzca IV Turnieju Streetball w Lubartowie. W górnym rzędzie stoją Krzysztof Adamczyk, Kamil Koziół oraz Michał Gwiazdowski. W dolnym rzędzie Franciszek Koziół

FOT. KAMIL KOZIÓŁ



Horror w Stambule

PIŁKA NOŻNA

Manchester United o krok od odpadnięcia z Ligi Mistrzów. We środę „Czerwone Diabły” prowadzili na wyjeździe z Galatasaray dwoma golami, ale ostatecznie przywieźli na Wyspy Brytyjskie ledwie jeden punkt

Tym samym po pięciu kolejkach ekipa z Miasta Włókniarzy zamyka stawkę w grupie A. W ostatniej kolejce Markus Rasford i spółka zagrają u siebie z pewnym awansu Bayernem Monachium i jeśli nie wygrają to połączą się z europejskimi pucharami. W Manchesterze panują więc minorowe nastroje, a w Londynie trwa euforia. Tamtejszy Arsenal wygrał u siebie z francuskim Lens aż 6:0 i zapewnił sobie awans z pierwszego miejsca w grupie B co oznacza rozstawienie podczas losowania pierwszej rundy fazy pucharowej.

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Grupa A: Galatasaray Stambuł – Manchester United 3:3 (Ziyech 29, 62, Akturkoglu 71 – Garnacho 11, Fernandes 18, McTominay 55) ● **Bayern Monachium – FC Kopenhaga 0:0**.

1. Bayern	5	13	11-6
2. Kopenhaga	5	5	7-8
3. Galatasaray	5	5	10-12
4. Man. Utd	5	4	12-14

12 grudnia: Kopenhaga – Galatasaray ● Man. Utd – Bayern.
Grupa B: Sevilla – PSV Eindhoven 2:3 (Ramos 24, En Nesry 47 – Saibari 68, Gudeli 81-samobójcza, Pepi 90) ● **Arsenal Londyn – Lens 6:0** (Havertz 13, G. Jesus 21, Saka 23, Martinelli 27, Odegaard 45, Jorginho 86-karny).

1. Arsenal	5	12	15-3
2. PSV	5	8	7-9
3. Lens	5	5	4-10
4. Sevilla	5	2	6-10

12 grudnia: PSV – Arsenal ● Lens – Sevilla.

Grupa C: Real Madryt – Napoli 4:2 (Rogrygo 11, Bellingham 22, Paz 84, Joselu 90 – Simeone 9, Angiussa 47) ● **Sporting Braga – Union Berlin 1:1** (Dualo 51 – Gosens 42).

1. Real	5	15	13-5
2. Napoli	5	7	8-9
3. Braga	5	4	6-10
4. Union	5	2	4-7

12 grudnia: Napoli – Braga ● Union – Real.

Grupa D: Benfica Lizbona – Inter Mediolan 3:3 (J. Mario 5, 13, 34 – Arnautović 51, Frattesi 58, Sanchez 72-karny) ● **Real Sociedad San Sebastian – Salzburg 0:0**.

1. Real Sociedad	5	11	7-2
2. Inter	5	11	8-5
3. Salzburg	5	4	3-5
4. Benfica	5	1	4-10

12 grudnia: Inter – Sociedad ● Salzburg – Benfica.

Test charakteru dla młodego bramkarza

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna w sobotę zagra ostatni w 2023 roku mecz na swoim stadionie. Rywalem zielono-czarnych będzie GKS Tychy z Bartoszem Śpiączką w składzie. W ekipie z Łęcznej nastroje przed tym meczem są bojowe, ale drużyna ma jeden ogromny problem

W przegranym 0:3 meczu ze Stałą Rzeszów w poprzedniej kolejce w doliczonym czasie gry czerwona kartkę zobaczył Maciej Gostomski i stało się jasne, że przeciwko tyszanom łącznikiem będą musieli poradzić sobie bez swojego kapitana. Jak ogromna to strata dla Górnika wszyscy doskonale wiedzą. To w dużej mierze właśnie dzięki świetnej formie 35-letniego bramkarza Górnik do tej pory przegrał tylko dwa mecze w Fortuna I Lidze. Choć w tym miejscu trzeba oddać, że ostatni mecz w Rzeszowie wybitnie nie poszedł po myśli kapitana Górnika, który poza czerwoną kartką interweniował tak niefortunnie przy pierwszym golem dla Stali, że w protokole meczowym zapisano mu bramkę samobójczą.

W najbliższej kolejce Gostomskiego między słupkami zastąpi Tomasz Woźniak, dla którego będzie to trzeci mecz w Fortuna I Lidze, a zarazem prawdziwy test charakteru. 21-latek w trakcie obecnego sezonu był chwalony przez



trenera Ireneusza Mamrota za ciężką pracę na treningach. W efekcie szkoleniowiec Górnika zdecydował się dać mu szansę gry w meczu pierwszej rundy Fortuna Pucharu Polski przeciwko grającej w PKO BP Ekstraklasie Cracovii. Młodego golkipera zjadła jednak w tym starciu presja, bo wpuścił aż cztery bramki, a jedna z nich była

jego samobójczym trafieniem. Tym samym mecz z GKS Tychy może okazać się dla Woźniaka przełomowym. Jeśli zagra on dobre zawody wszyscy zapomną o tamtym feralnym spotkaniu z „Pasami”.

Piłkarz Górnika w sobotę czeka jednak trudne wyzwanie. Wspomniany GKS w tym sezonie spisuje się bardzo

dobrze i zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli. Zawodnikami tyskiej drużyny są dwaj byli piłkarze: bramkarz Adrian Kostrzewski i Bartosz Śpiączka. O ile pierwszy z wymienionych w tym sezonie nie może pochwalić się dużą ilością występów tak Śpiączka jest etatowym graczem pierwszego składu. Do tej pory 32-latek zagrał w 14 spo-

Tomasz Woźniak (w czerwonym stroju) w tym sezonie bronił bramki Górnika tylko raz

GÓRNIK.ŁEĆZNA.PL

tkaniach GKS, a 11 razy wychodził w wyjściowej jedenastce. Do tego Śpiączka ma na koncie trzy trafienia, ale tym razem kibice Górnika będą trzymać kciuki, aby nie udało mu się poprawić tego dorobku na stadionie w Łęcznej.

Poza wspomnianym już Gostomskim żaden inny zawodnik nie pauzuje z powodu karek. Być może trener Mamrot desygnuje do gry Mateusza Młyńskiego, który w ostatnich dniach trenował już z kolegami po wyleczeniu kontuzji.

Początek sobotniego meczu zaplanowano na godzinę 17.30. Spotkanie będzie można obejrzeć w Polsacie Sport News. Mecz będzie dostępny także na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji będzie dostępny także na oficjalnej stronie Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

Jadą ograć „Górali” na ich terenie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Po domowej wygranej nad Resovią piłkarze Motoru Lublin w najbliższej kolejce zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała (niedziela godz. 15). Najbliższy rywal żółto-biało-niebieskich mocno w tym sezonie zawodzi, ale w ostatnim meczu w 2023 roku na swoim stadionie będzie chciał powalczyć o komplet punktów

„Na papierze” piłkarzy z Lublina czeka mecz, w którym będą zdecydowanym faworytem. Obie ekipy w tym momencie dzieli bowiem aż 13 punktów na korzyść beniaminka dlatego kibice Motoru liczą na kolejną wygraną swoich ulubieńców.

O zwycięstwo lublinianom może nie być jednak tak łatwo jak wskazuje tabela. Dla Podbeskidzia niedzielny mecz z będzie ostatnim w 2023 roku na własnym stadionie. A zarazem pierwszym dla trenera Dariusza Marca w roli szkoleniowca „Górali” na swoim terenie. Debiut 54-latk w roli opiekuna ekipy z Bielska-Białej wypadł bardzo blado. Podbeskidzie przegrało bowiem



Piotr Ceglarz w ostatnim czasie prezentuje bardzo wysoką formę
WOJCIECH SZUBARTOWSKI

na wyjeździe aż 0:3 z walczącym o utrzymanie Chrobrym Głogów. – Nie taki debiut w roli trenera Podbeskidzia sobie wyobrażałem. Chcieliśmy wywieźć z Głogowa trzy punkty, ale nam się to nie udało. Zbyt łatwo traciliśmy

gole przy stałych fragmentach gry. Musimy się podnieść i wziąć do roboty – powiedział szkoleniowiec Podbeskidzia po meczu z Chrobrym.

W ramach przygotowań do meczu z Motorem „Górale” w środę tygodnia rozegrali

mecz kontrolny z drużyną rezerw. Pierwszy zespół wygrał 6:0 i nieco podbudował swoje morale przed starciem z żółto-biało-niebieskimi.

W Motorze problemów związanych ze sferą mentalną nie ma absolutnie żadnych. W poprzedniej kolejce ekipa dowodzona przez trenera Goncalo Feio po ciekawym i zaciętym meczu pokonała Resovię 3:2. Bohaterem spotkania okazał się Piotr Ceglarz, który zdobył dwa gole. Popularny „Cegi” nominowany był do piłkarza listopada w Fortuna I Lidze. I choć kibice w głosowaniu bardzo mocno go wsparli (otrzymał za ich głosy cztery punkty, a od ekspertów trzy) to ostatecznie 31-latek zajął drugie miejsce przegrywając

z Adler Da Silva 7 do 12 (zdecydowały głosy ekspertów). Pomocnik Motoru to „niepowodzenie” może powetować sobie w najbliższym meczu kolejnym dobrym występem. Poza tym trener Feio nie musi się martwić absencją żadnego z zawodników za nadmiar żółtych kartek. A to powoduje, że Portugalczyk przed najbliższym spotkaniem będzie miał pozytywny „ból głowy” jeśli chodzi o wybór wyjściowej jedenastki.

Początek niedzielnego spotkania w Bielsku-Białej zaplanowano na godzinę 15. Mecz będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji dostępny będzie także na oficjalnej stronie Motoru w zakładce centrum meczowe.

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01-A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa

**domy, sad, wszystkie media.
Ogrodzone. Okolice Bychawy,
sprzedam. Tel. 600 212 715.**

147523L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.503034634.

154823L01-A

USŁUGI

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń, usługi
z dofinansowania przez PEFRON
za pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412, 81/741 80 48.**

145123L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzą-
tanie piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach i zmar-
łych i inne. Wycinka drzew, pod-
cinanie, karczowanie koszenie
i sprzątanie działek, wywóz ga-
łęzi, prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki, szklar-
nie itp.) Całe województwo od
8 do 21, 514-299-106.

138723L01-A

**TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com**

151223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. **81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

094423L01-D

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

**OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO**

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Rudnik, Rudnik 71, 22-330 Rudnik w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Rozbudowa drogi gminnej nr 109884L w miejscowości
Majdan Łuczycy od km 0+002,50 do km 0+954,80”**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0008 Maszów, 0004 Majdan Borowski II oraz 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0008 Maszów, 0004 Majdan Borowski II oraz 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:
działka nr: 1176,

- obręb ewidencyjny 0004 Majdan Borowski II, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:
działka nr: 44,

- obręb ewidencyjny 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:
działka nr: 154,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:

1. działka nr 1174 wg projektu podziału na działki nr **1174/1, 1174/2, 1174/3,**
2. działka nr 1175 wg projektu podziału na działki nr **1175/1, 1175/2,**

- obręb ewidencyjny 0004 Majdan Borowski II, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:

1. działka nr 45 wg projektu podziału na działki nr **45/1, 45/2,**
2. działka nr 46 wg projektu podziału na działki nr **46/1, 46/2,**
3. działka nr 47 wg projektu podziału na działki nr **47/1, 47/2,**
4. działka nr 48/2 wg projektu podziału na działki nr **48/3, 48/4,**
5. działka nr 49 wg projektu podziału na działki nr **49/1, 49/2,**
6. działka nr 50 wg projektu podziału na działki nr **50/1, 50/2,**
7. działka nr 52/3 wg projektu podziału na działki nr **52/4, 52/5,**
8. działka nr 59 wg projektu podziału na działki nr **59/1, 59/2,**
9. działka nr 60 wg projektu podziału na działki nr **60/1, 60/2,**
10. działka nr 63 wg projektu podziału na działki nr **63/1, 63/2,**
11. działka nr 64 wg projektu podziału na działki nr **64/1, 64/2,**
12. działka nr 67 wg projektu podziału na działki nr **67/1, 67/2,**
13. działka nr 71 wg projektu podziału na działki nr **71/1, 71/2,**
14. działka nr 72/2 wg projektu podziału na działki nr **72/3, 72/4,**
15. działka nr 73 wg projektu podziału na działki nr **73/1, 73/2,**
16. działka nr 134 wg projektu podziału na działki nr **134/1, 134/2,**
17. działka nr 76 wg projektu podziału na działki nr **76/1, 76/2,**
18. działka nr 77/2 wg projektu podziału na działki nr **77/3, 77/4,**
19. działka nr 78 wg projektu podziału na działki nr **78/1, 78/2,**
20. działka nr 80/2 wg projektu podziału na działki nr **80/3, 80/4,**
21. działka nr 2 wg projektu podziału na działki nr **2/1, 2/2,**
22. działka nr 4 wg projektu podziału na działki nr **4/1, 4/2,**
23. działka nr 5 wg projektu podziału na działki nr **5/1, 5/2,**
24. działka nr 6 wg projektu podziału na działki nr **6/1, 6/2,**
25. działka nr 7 wg projektu podziału na działki nr **7/1, 7/2,**
26. działka nr 8/1 wg projektu podziału na działki nr **8/4, 8/5,**
27. działka nr 11 wg projektu podziału na działki nr **11/1, 11/2,**
28. działka nr 14 wg projektu podziału na działki nr **14/1, 14/2,**
29. działka nr 13 wg projektu podziału na działki nr **13/1, 13/2,**
30. działka nr 16 wg projektu podziału na działki nr **16/1, 16/2,**
31. działka nr 17/1 wg projektu podziału na działki nr **17/3, 17/4,**
32. działka nr 19 wg projektu podziału na działki nr **19/1, 19/2,**
33. działka nr 21 wg projektu podziału na działki nr **21/1, 21/2,**
34. działka nr 23 wg projektu podziału na działki nr **23/1, 23/2,**
35. działka nr 24 wg projektu podziału na działki nr **24/1, 24/2,**
36. działka nr 25 wg projektu podziału na działki nr **25/1, 25/2,**
37. działka nr 27 wg projektu podziału na działki nr **27/1, 27/2,**
38. działka nr 128 wg projektu podziału na działki nr **128/1, 128/2,**
39. działka nr 29 wg projektu podziału na działki nr **29/1, 29/2,**
40. działka nr 35 wg projektu podziału na działki nr **35/1, 35/2,**
41. działka nr 36 wg projektu podziału na działki nr **36/1, 36/2,**
42. działka nr 37 wg projektu podziału na działki nr **37/1, 37/2,**
43. działka nr 38/1 wg projektu podziału na działki nr **38/3, 34/4,**
44. działka nr 40 wg projektu podziału na działki nr **40/1, 40/2,**
45. działka nr 42 wg projektu podziału na działki nr **42/1, 42/2,**
46. działka nr 130 wg projektu podziału na działki nr **130/1, 130/2,**

- obręb ewidencyjny 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:

1. działka nr 116 wg projektu podziału na działki nr **116/1, 116/2,**
2. działka nr 117/1 wg projektu podziału na działki nr **117/3, 117/4,**
3. działka nr 117/2 wg projektu podziału na działki nr **117/5, 117/6,**
4. działka nr 122/6 wg projektu podziału na działki nr **122/12, 112/13,**
5. działka nr 41 wg projektu podziału na działki nr **41/1, 41/2,**
6. działka nr 42 wg projektu podziału na działki nr **42/1, 42/2,**
7. działka nr 43/4 wg projektu podziału na działki nr **43/5, 43/6,**
8. działka nr 44 wg projektu podziału na działki nr **44/1, 44/2,**
9. działka nr 46 wg projektu podziału na działki nr **46/1, 46/2.**

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:
Działka nr: 1173.

Pogrubiczną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: wykonanie rozbudowy pasa drogowego, przebudowę nawierzchni wraz z wykonaniem poboczy gruntowych ulepszonej, konserwację i przebudowę istniejącego systemu odwodnienia powierzchniowego, poprawę dostępności do przyległych działek, poprawę organizacji ruchu drogowego.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik.

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

P4402

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

KARTKA Z KALENDARZA

1804

Napoleon Bonaparte
poślubił Józefinę de
Beauharnais

1857

została uruchomiona
Latarnia Morska
Świnoujście

1887

ukazała się powieść
„Studium w szkarłacie”
Arthura Conan Doyle’a, w
której po raz pierwszy
pojawiła się postać
Sherlocka Holmesa

1905

w La Paz, stolicy Boliwii,
uruchomiono komunikację
tramwajową

1914

założono włoskie
przedsiębiorstwo
motoryzacyjne Maserati

1944

ukazało się pierwsze
wydanie Polskiej Kroniki
Filmowej

1955

prezentacja szwedzkiego
samochodu osobowego
Saab 93

1963

w zakładach
mechanicznych Ursus
wyprodukowano
100-tysięczny ciągnik

395

dolarów kosztował w dniu
swojego debiutu Ford
Model A. Samochód trafił
do sprzedaży 1 grudnia 1927
roku

Kamperem przez świat

DO CZYTANIA Aldona i Daniel Saganowie na karawaniu zjedli już zęby, a książkę „Kamperem przez świat. Poradnik karawaningowy” kończyli pisać w Indiach gdzie pojechali swoim zielonym kamperem.

Aldona i Daniel Saganowie podróżują razem od wielu lat, próbowali wszystkiego: od samolotu, po samochód osobowy i namiot. Korzystali z wycieczek all inclusive w luksusowych hotelach, ale też samodzielnie organizowali wyjazdy w spartańskich warunkach. Ostatecznie zamieszkali w kamperze na stałe i od wielu lat są w nieprzerwanej podróży po świecie. Teraz dzielą się swoją wiedzą, wieloletnim doświadczeniem i podróż-



niczymi patentami. Piszą o tym, od czego zacząć przygodę z kamperem, na co

zwrócić uwagę przy jego kupnie, a na co przy samodzielnej budowie. O tym, jak

przygotować się do wyjazdu i jak zadbać o bezpieczeństwo w podróży. Jak oszczędzać w

podróży, a nawet jak w niej zarabiać.

A wszystko na 288 stronach, które ukazały się nakładem wydawnictwa Purple Book.

Aldona Sagan i Daniel Sagan to twórcy popularnego kanału na YouTube Kamper-Maniak, a także bohaterowie programu „Kamperem przez Świat” w Discovery Channel.



Bardzo pozytywne przesłanie

NA PLANIE Anna Cieślak jest pod wrażeniem kreatywności i trafnego spojrzenia na świat oraz na ludzi pomysłodawców serialu „Rafi”

Główny bohater serialu, Rafał Nowak (w tej roli Paweł Domagała), to klasyczny lekkoduch. Często popełnia gafy, a jego mocną stroną nie jest ani dyplomacja, ani nawet dyskrecja, a do tego zawodzi zaufanie ostatnich bliskich mu osób. Rafi nie ma pracy, a właściciel mieszkania, które wynajmuje, domaga się spłaty zaległego czynszu. Jego sytuacja jest kiepska, ale on sam nie zamierza zrobić nic, co mogłoby rozwiązać te problemy. Pewnego dnia mężczyzna zostaje potrącony przez samochód i tu jego historia mogłaby się zakończyć, gdyby nie Krystyna (Danuta Stenka), wysłanniczka Nieba, która przedstawia mu propozycję nie do odrzucenia. Rafał Nowak podejmuje więc wyzwanie i koryguje swoje podejście do świata, chcąc naprawić błędy przeszłości. Tej rewolucji z uwagą przygląda się także Bóg (Olaf



Lubaszenko). W pewnym momencie w życiu Rafiego z przytupem wkracza Melka (Zuzanna Grabowska), jego sąsiadka, a zarazem niezwykle barwna postać. Pozornie obydwójce do siebie nie pasują, ale jak to w życiu bywa – przeciwieństwa się przyciągają.

– W tej produkcji Pawłowi i Zuzie udało się zgromadzić wokół siebie ludzi, którzy nie mają w sobie zazdrości, nienawiści, oceniania, pychy, tylko są po prostu lub aż normalnymi ludźmi. I mam na-

dzieję, że to widać w tym serialu, bo to też jest opowieść o ludziach, którzy mają swoje emocje i swoje słabości, tak jak każdy mają do nich pełne prawo, ale nie puszą się, nie kłamią, są po prostu tacy, jacy są. Moja bohaterka jest przyjaciółką głównej bohaterki i zawsze jest z nią w trudnych i ważnych dla niej momentach – mówi agencji Newseria Lifestyle Anna Cieślak.

Aktorka przyznaje, że scenariusz tej produkcji od razu przypadł jej do gustu, bo został skonstruowany tak, że w

tej opowieści każdy odbiorca może znaleźć część swojego życia czy też lustrzane odbicie jakichś doświadczeń i relacji z innymi ludźmi. Anna Cieślak chwali także trafną obsadę ról i jak podkreśla, dzięki temu praca na planie była prawdziwą przyjemnością.

– Ten serial powstawał z miłości Pawła do Zuzy i też z ogromnej cierpliwości Zuzy do Pawła. I to wszystko było czuć na planie – mówi Anna Cieślak i zauważa, że produkcja Zuzanny Grabow-

skiej i Pawła Domagały ma bardzo pozytywne przesłanie. Jej zdaniem widzowie w tych trudnych czasach potrzebują właśnie takich filmów, które przypominają im o pozytywnym nastawieniu.

– Potrzebujemy jasnych opowieści, potrzebujemy dobrych ludzi: takich, którzy nie udają kogoś, kim nie są, nie boją się pokazać swoich prawdziwych emocji, nie boją się popełniać błędów, ponieważ tacy właśnie są ludzie. Oczywiście mamy też postaci, które są nieludzkie. Danusia Stenka i Olaf Lubaszenko to są tacy decydenci między światami, osoby wpływowe, które mogą żonglować i wpływać na emocje. No i też fajnie to koledzy zagrali, dlatego gorąco zachęcam do oglądania tej fajnej historii.

Premierowe odcinki serialu „Rafi” można oglądać w piątki w Polsat Box Go.

NEWSERIA LIFESTYLE

Ultrapanoramiczne granie w dwóch wersjach

TECHNOLOGI Firma AOC przedstawiła dwa nowe monitory przeznaczone przede wszystkim dla graczy: AOC GAMING CU34G2XE/BK oraz CU34G2XP/BK.

Oba wyświetlacze wykorzystują 34-calowe matryce o zakrzywieniu 1500 R. Są one typu VA i generują obraz o wysokim kontraście statycznym 4000:1. Czas reakcji wynosi 1 ms GtG oraz 1 ms MPRT. Przy

ultrapanoramicznej rozdzielczości WQHD (3440 x 1440 px) zagęszczenie pikseli wynosi 110 PPI (pixels per inch).

CU34G2XE/BK wyświetla obraz o jasności 300 nitów, w 16,7 mln kolorów i z częstotliwością odświeżania 144 Hz. Monitor wspiera technologię synchronizacji obrazu Adaptive-Sync oraz przyjmuje metadane HDR10. CU34G2XP/BK jest bardziej



zaawansowanym modelem. Jego obraz ma jasność 400 nitów, przy 1,07 mld kolorów i odświeżaniu 180 Hz. Sprzęt otrzymał certyfikację FreeSync Premium oraz VESA DisplayHDR 400.

Oba monitory wejdą do sprzedaży w grudniu. CU34G2XE/BK w sugerowanej cenie detalicznej 1 601 złotych, a CU34G2XP/BK: 1 780 złotych.

(RAD)